Nr. 41. Środa, 21. Lutego 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., oczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi lica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż** **lausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do konca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miara petitowa, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 27 stycznia 1906 . 47.607 nadał klasom I.—V. prywatnego iceum żeńskiego p. Heleny Kaplińskiej Krakowie prawa szkoły publicznej na bieżący rok szkolny.

Obwieszczenie

. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 lutego 1906 do l. 19.568 o uchyleniu przez król pruskiego prezydenta rządu w Opolu rozporządzeniem z 1 lutego 1906 I[a] f. XII. 998 zakazu wprowadzania bydła rogatego, drobiu, siana, słomy i nawozu z powiatu politycznego Biała, — zamieszczone jest w dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 lutego.

Z Izby posłów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 19 b. m.)

Na wczorajszem posiedzeniu przedłożył ząd traktaty handlowe, traktat zawarty z ossyą co do żeglugi, oraz ustawę, uprawniającą Rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków z zagranicą od 1 marca do 30 czerwca b. r.

Podczas obrad nad wnioskiem o włączenie pewnej petycyi do protokołu, zażądali Wszechniemcy obliczenia obecnych posłów.

Z kolei przystąpiła Izba do dyskusyi nad odpowiedzią P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha na interpelacyę stronnictw niemieckich w sprawie stosunku Austryi do Węgier.

P. Schoenerer podnosi, że dyskusya ta sprzeciwia się regulaminowi, gdyż Izba rozpoczęła była już obrady nad ustawą o stowarzyszeniach z ograniczoną poręką. Mowca zarzuca P. Prezesowi gabinetu samowolne postępowanie.

Bar. Gautsch odpiera uczyniony mu zarzut z całą stanowczością.

P. Grabmayor uważa odpowiedź P. Prezydenta Ministrów za niedostateczną i robi Rządowi zarzut z tego, że zwleka z przedłożeniem Izbie ustawy upełnomocniającej. Mowca podnosi, że stanowisko Rządu na zasadzie ugody z r. 1867 nie będzie możliwe do utrzymania, zwłaszcza, że Korona sama myśli o zmianie poszczególnych punktów i o rewizyi całej ugody. W jakikolwiek sposób uda się na Węgrzech osiągnąć pokój, nastąpi to zawsze ze szkodą tej połowy Monarchii, jak to zresztą stało się w siódmej dekadzie z. w. Wzywa więc mowca Rząd, aby przedłożył wnioski co do rewizyi postanowień ugody z r. 1867 celem ochrony interesów Austryi.

P. Gross zaznacza, że niemieckie stronnictwo postępowe trwa zasadniczo przy trójprzymierzu, a dla utrzymania jego niezbędnie potrzeba silnej armii. Koniecznem jest również podniesienie przemysłu i sił ekonomicznych Austryi, a to ze względu na rozdział z Węgrami w r. 1917. W końcu, omawiając stosunek Austryi do Węgier, poruszył p. Gross kwestyę wyodrębnienia Galicyi. Choćby pod niezbyt pomyślnemi auspicyami, należałoby jednakowoż skorzystać ze sposobności uregulowania stosunków Galicyi w sposób dla wszystkich stronnictw dogodny. (P. Winter woła: Wyodrębnić Galicyę!) Może nie bylibyśmy specyalnie niezadowoleni z wyodrębnienia Galicyi, a może panowie z Galicyi nie broniliby się przeciwko takiemu załatwieniu sprawy, jednakowoż trudność przeprowadzenia jej tkwi zawsze w tem, że wprzód trzeba załatwić kwestyę wspólności z Węgrami. Mowę swą zakończył p. Gross apelem do Rządu aby chronił interesy Galicyi wobec Węgier.

P. Dzieduszycki podnosi, iż Izba pozostaje pod przygnębiającem wrażeniem ostatnich wiadomości z Budapesztu. Póki jednakowoż coś nie jest faktem, przedwczesną byłoby rzeczą zastanawiać się nad wrażeniem, jakie sam fakt wywrze.

W niezwykle smutnem położeniu znajdujemy się od dłuższego czasu. Winna temu nietylko ekonomiczna sytuacya Monarchii, lecz także konstytucyjne stosunki w tej połowie Państwa. Konstytucya na Węgrzech już, jak się zdaje, w niwecz obrócona. W istocie tamtejsze organy konstytucyjne zostały skazane na milczenie, a już i przed tem nie było właściwie parlamentarnych organów, które w sposób konstytucyjny mogłyby zająć się uporządkowaniem spraw wspólnych Monarchii.

Podobny stan rzeczy może wywołać niebezpieczeństwo dla konstytucyjnych stosunków tej także połowy Monarchii; i bez tego już zresztą życie konstytucyjne w Przedlitawii od długiego czasu przestało zażywać zaufania. Należy ubolewać, że stosunki na Węgrzech zaszły tak daleko: należy ubolewać, że węgierscy mężowie stanu uważali za stosowne podnieść żądania, graniczące z separatyzmem, — żądania, o których wiedzieli, że tylko z trudnością mogłyby być spełnione, a których następstwa mogłyby fatalnie odbić się nietylko na Węgrzech, lecz także na Austryi.

Lecz na cóż przydać się może samo ubolewanie?

Nie uchodzi też ofiarować się węgierskim mężom stanu z radami, zwłaszcza, że nie przyjęliby ich napewno.

Nasuwa tu się następujące porównanie: Przy rozwiązaniu małżeństwa wina w regule spada na obie strony. Owóż mowca zapytuje, o ile zawiniono w tej połowie Monarchii i w obecnych stosunkach — i co należy czynić, aby złe naprawić. Zdać sobie z tego należy sprawę tem bardziej, że stanęliśmy u dróg rozstajnych.

Celem dyskusyi w tej chwili jest nie to, co stanie się na Węgrzech, ale to, co stanie się w Austryi i z Austryą, bo idzie o to, aby z jednej strony utrzymać konieczną wspólność armii i Monarchii, z drugiej zaś strony ocalić konstytucyę w Austryi. Jest to co prawda trudne zadanie, ale jeżeli dalej popełniać się będzie błędy, którym zawdzięczamy dzisiejszy stan rzeczy w Cislitawii, któż nam zaufa, że potrafimy wypełnić także te dwa najważniejsze zadania (wspólność armii, ocalenie konstytucyi w Austryi) i dołożymy skutecznych starań, aby obie połowy Monarchii zbliżyć do siebie.

Mowca nie ma zamiaru rozwijać całej historyi parlamentarnych zamieszek, które sprowadziły dzisiejsze niebezpieczeństwo: nie chce też pytać, czy przykłady tutaj dane łatwo, a może i z konieczności, znalazły naśladowców po drugiej stronie Litawy.

Porozumienie między Austryą a Węgrami zostało w r. 1867 jeżeli nie zawarte, to przynajmniej odnowione. Opierając się na

---

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

VI.

(Ciąg dalszy).

Oburzenie moje przeciw innym ludziom, albo przeciw powszechnemu porządkowi rzeczy; to oburzenie, które we mnie żal do świata nieukojony wzbudziło, — miało swoje źródło w tem, że ludzie, wyznając zresztą nieraz głośno zasady pospolitej moralności, działali z umysłu, albo z bezmyślnej głupoty w sposób tym zasadom przeciwny; że ład świata nie wydawał mi się ani miłościwym, ani sprawiedliwym. Jeśli kogo spotkałem, który nietylko działał niemoralnie, ale prócz tego głośno niemoralne wyznawał zasady, oburzałem się tembardziej, a zawsze pochwalałem uczynek z pospolitą etyką zgodny, podziwiałem poświęcenie, powszechnie jako cnotę uznane. Samego siebie sądziłem, tak jak sądziłem innych i ład świata cały. Nic tu wskórać nie mogły wszystkie przemądre rozumowania o względności pojęć moralnych — i wszystkie odrzuciłem, jako coś, do czego nigdy zastosować się nie mogę, czego zaprawdę praktycznie uznać nie mogę: jako coś wprost zdrożnego, oburzającego. Jeszcze śmieszniejszemi wydały mi się twierdzenia, w gruncie rzeczy zgodne, filozofów i przyrodników, jakoby świat, który dostrzegamy, był podmiotowem urojeniem, w niczem niepodobnem do tego, co jest w rzeczy samej. W to nikt ani przez chwilę nie uwierzył; owszem, każdy czuje się w bezpośredniem zetknięciu z rzeczywistością. Gdy znów o atomach czytałem i odrobinowych ruchach materyi, lub nieważkiego eteru, pytałem o to, czy kto, pod jakimikolwiek warunkami, choćby się cudem stał tysiąckrotnie, milionkrotnie mniejszym niż jest, a posiadał zmysły niesłychanie bystre, bystrzejsze nierównie od wzroku spotęgowanego przez najdoskonalszy mikroskop — uchwyci albo dostrzeże taki atom, taki eter, takie drobinowe drgnięcie, same rzeczy bezprzestrzenne, bezbarwne, zupełnie bezprzedmiotowe. I musiałem wszystkie te urojenia przyrodników odesłać między metafizyczne mrzonki. Żyję wśród świata barwnego, namacalnego i czuję, że z nim walczę, że pożądam panowania nad nim i obcowania z innemi posiadającemi świadomość istotami: z ludźmi. Przed trzema wiekami powiedział Descartes: „Myślę, więc jestem" i na świadomości myśli gruntował pewność własnego bytu, dźwignię wszelkiej innej pewności. Odtąd wyszli z lędźwi Descartesa niezliczeni sofiści; zrazu powtarzali jego zdanie, aż wreszcie odkryli, że myślenie zjawiskiem także tylko, a duch osobisty, to jakaś substancya, której, myśląc, nikt z myślenia nie wywnioskuje. Podali zatem nawet swoje własne istnienie w wątpliwość. Ja ich myśleniem i rozumowaniem nie zbiję, ale nigdy im nie uwierzę, bo pożądam jednolitego trwania i osiągania tysiącznych zamiarów, a to pożądanie ciągłe nazywam sobą; nie myśl, wola jest moją istotą, istotą każdego człowieka, istotą każdego jestestwa; nie należy mówić: „Myślę, więc jestem". Należy mówić: „Pożądam, więc jestem". Wszelkie myślenie bywa sługą pożądania, i samo bywa pożądaniem nieoddzielnem od rozkoszy i boleści. Więc rzuciłem księgi między rupiecie; zwątpiłem w Boga uniwersytetów, w ową teoretyczną wyłącznie wiedzę, której nikt nie osiągnie, ponieważ nie istnieje i postanowiłem żyć, jako człowiek, tak jak tego moja istota pożąda.

Żal powszechny do świata targał moją duszą gorzej, niż kiedykolwiek. Poznałem wpierw praktyczną obłudę cywilizacyi, zwyczajną, straszliwą ignorancyę tak zwanych wykształconych, którzy powszechnie nie wiedzą o tem, o czem dziecko dziesięcioletnie powinno wiedzieć; którzy myślą tylko o zadośćuczynieniu potrzebom osobistym i osobistej próżności, a zbałamuceni przez obyczaj sztuczny, biorą za potrzebę szkodliwy nawet często zbytek, za chlubę marnostkę, za religię przesądy strzegące przywilejów stanu, a co najgorsza, mają za ludzi tylko tych, którzy się wytwornie ubierają, którzy wybrednie jedzą — a znają się na różnych niepotrzebnych małpiarstwach. Teraz potępiłem wiedzę, całą naukę, bez którejby naszej sztucznej cywilizacyi nie było. Wraz z Tołstojem potępiłem cywilizacyę, jako rzecz rdzennie złą; chcąc być człowiekiem, nie chciałem być cywilizowaną małpą; za ludzi uznałem tylko prostaków, tylko chłopów — i postanowiłem żyć, jak oni żyją. Oddaliłem kucharzy, przebrałem się po chłopsku, z chłopami się bratałem, niby to równy z równymi. Bardzo mnie mają ludzie za złe ówczesny okres mojego życia — i mogą nie jedno słusznie potępić. Zważ Pan, że nie byłem starcem, jak Lew Tołstoj, lecz byłem przeciwnie bardzo młodym jeszcze chłopcem, i że chciałem schłopieć, aby żyć. Pracowałem czasem w polu, jak parobek, że aż zgrzebna na mnie koszula cała przemokła od potu, a myśl zakołkowała, za co pracy błogosławiłem, ale też hulałem jak parobczak, miewałem chłopskie miłostki, bywałem pijany. Aby się do reszty zrównać, opuściłem duży dwór, kazałem w nim mieszkać rządcy, a sam przeniosłem się do futoru, do chaty ogromnej. Było mi chwilami dobrze, bo byłem królem chłopskim, a pozbywszy się pańskiego obyczaju, miałem pieniędzy bez końca, które mogłem rozrzucać między kolegów ręką szczodrą a bardzo nierozsądną. Stary a poważany chłop spytał mnie na chłopskiem weselu, kiedy się myślę żenić? Odpowiedziałem mu bezmyślnie, żeby mi wyszukał dziewczynę. Chłop odpowiedział: „Ja wam żony nie znajdę, bo wy się z panią ożenicie; a już czas; szkoda wam się tak poniewierać i ludzi rozpuszczać". Temi słowami obudził mnie stary gospodarz ze snu: zrozumiałem, że wcale nie żyję, jak człowiek, człowieczeństwa w sobie nie rozwijam; że owszem prawdę morduję, wyprawiając niegodną komedyę. Że się bawię w występnego króla, który lud swój od pracy i cnoty do próżnowania i rozpusty ciągnie, a chłopem nie stałem się wcale; bawię się chłopami, tak jak dziecko lalką, którą tłucze. Nawet wiedzy i cywilizacyi się nie wyparłem, bo na to, aby mieć pieniądze na hulaszczą sielankę, administrowałem majątkiem, jak człowiek wykształcony. Aby stać się chłopem, trzeba było dwór spalić, majątek rozdać, ożenić się z chłopką i z nią po chłopsku biedować. Rozkoszowałem się panowaniem bezmyślnem, a stawszy się chłopem naprawdę, byłbym istotą bezsilną, po której stąpają bogaci i oświeceni, jak po posadzce. Możebym się potrafił lepiej od drugich bronić; ale czem, jeśli nie owem wykształceniem, które potępiłem? Więc znów nie byłbym chłopem, tylko cywilizowanym człowiekiem, przebranym za chłopa, nie wiedzieć po co, chyba na to, aby się wyzbyć mocy, skurczyć w sobie człowieczeństwo. Aby wiedzę, aby myśl zupełnie odpędzić, musiałbym się chyba zapracować i zapić na śmierć, zbydlęcieć, spaść nieskończenie niżej chłopa. Porządny chłop, to człowiek ciekaw tego, co mu się w życiu przydać może, starający się usilnie o pomnożenie swojego mienia, a tem samem swojej mocy: nadewszystko wierzy gorąco w religię, i w praktyki religijne, obyczajowe, lub wprost przesądne, mniejsza o to jakie, które wykonywa z największem często ciała udręczeniem, ale w przekonaniu, że tem samem zbliża się do potęg nieznanych, świętych lub groźnych, które są dla jego ducha pięknością, unoszącą go nad troskę codzienną. A dla mnie, czemby były te obrzędy i zabobony?

(Ciąg dalszy nastąpi).

tem, że i w Austryi będą panowały stosunki konstytucyjne, doszły Węgry do dzisiejszego stanu.

Bezpośrednia konstytucyjna wolność w Austryi miała dać rękojmię, że żadne zakusy biurokracyi nie narażą kiedyś na szwank wolności na Węgrzech. Zdrowie austryackiego parlamentu było nietylko dla tego konieczne, aby na Węgrzech wytworzyć pewność, że niebezpieczeństwo powrotu zamaskowanego czy niezamaskowanego absolutyzmu jest wykluczone, lecz także dla tego, aby Węgrów zmusić do umiarkowania, na czem oni sami wyszliby pewnie najlepiej.

Dzisiaj, gdy najrozmaitsze zjawiają się trudności; gdy rozbujały prądy narodowe na Węgrzech; węgierski mąż stanu tylko w takim razie mógłby zachować miarę i kierować się troską o jednolitość Monarchii, jeżeli mógłby przestrzedz ziomków, że żądaniom węgierskim staje w poprzek wola drugiego, równie upragnionego, równie silnego parlamentu i wola opartego na nim Rządu w Austryi. Czy te dwa zasadnicze warunki spokojnego rozwoju dalszych stosunków z Węgrami od szeregu lat istnieją? Czy Węgry były pewne, że biurokracya nie odżyje ponownie? Czy istniał u nas zdrowy parlament i Rząd parlamentarny, a choćby tylko poparty przez parlament? Nie! Brakowało u nas tych zasadniczych warunków i nie dziwić się, jeśli ów brak oddziałał aż do tego stopnia na Węgry, że doczekały takiej, jak dzisiejsza, chwili. (Potakiwania, oklaski u Polaków).

Od wielu lat mamy już tylko czysto urzędnicze rządy, nieoparte na żadnych stronnictwach. Trudno zbyt wiele przypisywać im winy; o jedno obwiniam je wszakże, a Panowie przyznacie mi pewnie słuszność: mianowicie obwiniam je o to, że zgoła nie pragnęły, aby w Izbie powstała większość, aby ta większość mogła przeprowadzić swą wolę. Takie rządy podkopywały zaufanie do nas na Węgrzech, a nadto kopały dół pod sobą i swoimi, usuwając teren, na którym mogły były wystąpić przeciwko roszczeniom węgierskim w sposób umiarkowany, ale stanowczy, jak to czynią silni. (Oklaski u Polaków).

Gabinet dr. Koerbera rządził długie lata pomimo, że ze strony Rządu nie uczyniono choćby najdrobniejszych prób uzdrowienia parlamentu, boć — trudno uważać za taką próbę wniesienia kosztownych ustaw, niestety, jak się obecnie okazuje z myślą, że to, co w tym parlamencie zostanie jako ustawa uchwalone, w razie potrzeby ma być niewykonane! (Potakiwania u Polaków).

Przez całe lata rządzono za pomocą § 14; przez całe lata nie wyciągnął Rząd ani jednego palca z pomocą tym stronnictwom, które pragnęły w Izbie zaprowadzić porządek, — a już zupełnie pomijam, że Rząd spełniłby był pierwszy swój obowiązek przez poruczenie samej Izbie obowiązku, iżby dokonała swego uzdrowienia.

Od wieluż to lat usuwano skarbowość państwową z pod należytej kontroli, co wywołało następstwa, jakie Izba już w r. z. w pewnej ważnej kwestyi musiała stwierdzić ku swomu przerażeniu. Po latach takiego systemu rządzenia gabinet dr. Koerbera ustąpił wreszcie, a gdy witano nowego Prezesa gabinetu, ozwała się nadzieja, że spróbuje on postawić parlament na nogi. Z wielu stron a nawet oficyalnie głoszono, że br. Gautsch pragnie możliwie najrychlej przystąpić do sparlamentaryzowania gabinetu, a tem samem stworzyć wymienione wyżej oba warunki ugody z Węgrami.

Minął rok od tej chwili. Zamiast parlamentaryzacyi gabinetu dożyliśmy tego, że nawet nie posiadamy gabinetu urzędniczego, tylko Rząd urzędniczy, w którym większość stanowią sami urzędnicy, powołani do kierownictwa, a więc nie Ministrowie. (Potakiwania). Biurokratyzm więc został doprowadzony do rozmiaru, w jakim dotąd nie widzieliśmy go nawet w Austryi. Poprzednie obrady budżetowe uniemożliwiła obolewania godna obstrukcya. W r. z. dożyliśmy tego, że ze strony Rządu nie uczyniono nawet próby umożliwienia obrad budżetowych w Izbie, w której przecie nie było już obstrukcyi. („Bardzo słusznie“ u Polaków). Owe więc niebezpieczeństwa, które napełniają goryczą naszą walkę z Węgrami, jeszcze się zaostrzyły; na Węgrzech podkopały one zaufanie do tej połowy Monarchii, a z drugiej strony węgierskim mężom stanu odebrały możność miarkującego wpływu na żądania opinii publicznej. Nie chcę nic złego mówić o austryackich urzędnikach; jestem owszem przekonany o ich wysokich zaletach, ale dobry urzędnik nie jest jeszcze dobrym Ministrem. Dzisiejszy gabinet, który ma rozwiązać najtrudniejsze w tem Państwie od lat 40 zadanie, powinien wyposażony być w coś więcej, aniżeli doświadczenie urzędnika i pewną dozę sprytu. Przy małostkowej taktyce parlamentarnej musi on składać się z mężów, którzy wyszli z najszerszych warstw społeczeństwa, którzy rozumieją stronnictwa i umieją na nie wpływać. Powinien obecnie gabinet wyłonić się z większości parlamentarnej, aby obudzić zaufanie, że misyę swą pomyślnie wypełni i aby obudzić przeświadczenie, że konstytucyjnych swobód w Austyi nie będzie się usuwało na bok, jak dotąd. Bo tylko w takim razie zniknie także na Węgrzech nieufność i możliwą będzie rzeczą pogodzić obie połowy Monarchii w sposób, który zabezpieczyłby jedność i siłę Monarchii i wolność tak tu, jak i tam.

Także i my w tej Izbie powinniśmy wobec grożącego nam ogromu niebezpieczeństwa wejść w siebie samych i zapytać się, czy nie wybiła ostatnia godzina, w której należy dać spokój małostkowym waśniom, a natomiast połączyć się choćby tylko o tyle, aby na przyszłość zamknąć drogę powrotowi popełnianych dotąd błędów i aby utworzenie Rządu opierającego się na parlamencie i na opinii publicznej stało się nieodzowną koniecznością. Wówczas z zaufaniem patrzeć będziemy na ten Rząd i będziemy mogli mieć nadzieję, że czekające nas obecnie kwestye będą rozwiązane w sposób, zdolny wszystkich uspokoić, że nie będziemy dalej kroczyli po tej drodze, która doprowadziła nas już prawie nad brzeg przepaści! (Huczne oklaski u Polaków).

Następnie zabrał głos p. Scheicher, a po nim przemawiał p. Ellenbogen za zupełną polityczną niezawisłością obu połów Monarchii, gdyż, zdaniem mowcy, tylko w takim razie będą mogły obie połowy Monarchii przystąpić do swobodnego uregulowania wielkiego a niejednolitego obszaru spraw gospodarczych.

Na tem dyskusyę przerwano.

*

Odpowiedź na interpelacyę p. Kramarza.

W odpowiedzi na interpelacyę p. Kramarza w sprawie marokkańskiej oświadczył P. Prezydent Ministrów br. Gautsch, że niema obecnie powodu do interpretowania znanego zresztą powszechnie traktatu aliansowego między Austro-Węgrami a państwem niemieckiem. Bliższe omówienie zobowiązań, wynikających ze stosunku sprzymierzeńców byłoby tem mniej uzasadnione, że nic nieuzasadnia obawy, aby z dzisiejszego politycznego położenia w Europie wyniknąć miały komplikacye, zagrażające pokojowi, na którego utrzymaniu wszystkim mocarstwom jednakowo zależy. W sprawie Marokka ma austro-węgierska Monarchia wyłącznie na celu interesy gospodarcze, popiera zasadę równouprawnienia i otwartych drzwi — i wraz z innemi państwami dążydo wywalczenia uznania tej zasadzie. Delegaci austro-węgiersey w Algesiras otrzymali też w tym duchu instrukcye.

W sprawie ostatniego punktu zapytania p. Kramarza, oświadczył br. Gautsch: „Pragniemy z pewnością sprawiedliwego uregulowania naszego handlowo-politycznego stosunku z Serbią, · jednakże musimy domagać się zmodyfikowania tych postanowień, zawartych w traktacie serbsko-bułgarskim, które czy to sprzeciwiają' się powszechnie obowiązującym zasadom, czy też narażają na szkodę nasze handlowe interesy i musimy od przyjęcia tych modyfikacyj przez rząd serbski uczynić zawisłem podjęcie rokowań traktatowych na nowo“.

*

Budowa dróg wodnych.

Między wniesionemi na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów interpelacyami, znajduje się interpelacya p. Dziedu szyckiego i tow do P. Prezydenta Ministrów w sprawie budowy dróg wodnych.

Interpelanci podnoszą, iż od d. 9 lutego 1904 r. Ministerstwo handlu nie zwołało ani razu Rady przybocznej dróg wodnych na posiedzenie, chociaż § 2 postanawia, że Rada ta powinna być zwoływa[na] przez Ministra handlu przynajmniej d[wa] razy do roku. Ministerstwo handlu zgo[ła] nic usprawiedliwiło tego faktu niezwoływ[a]nia Rady przybocznej dróg wodnych. Różn[e] jednak fakta mogą wyjaśnić to postępow[a]nie. Jeszcze na posiedzeniu przybocznej R[a]dy dróg wodnych d. 31 stycznia 1903 przedłożył Rząd projekt rozdziału kwo[t] przyznanej w myśl ustawy z 11 czerw[ca] 1901 r. na budowę dróg wodnych w sum[ie] 185,713.000 koron w pierwszym okresie [do] r. 1912, a mianowicie w ten sposób, [że] z kwoty tej na Czechy miało przypaść [...] milionów, na Galicyę 30 milionów, a [na] Morawy i Austryę dolną 129,713.000 koro[n]. Od tego czasu Rząd w przybocznej Rad[zie] budowy dróg wodnych nie złożył żadny[ch] wyjaśnień ani co do budowy dróg wodny[ch] ani co do rozdziału funduszów do dyspo[zy]cyi oddanych. Jest to — wedle interpel[an]tów — naruszeniem sankcyonowanej pr[zez] Monarchę ustawy, która w § 6 wyra[źnie] postanawia, że budowa powinna rozpocz[ąć] się najpóźniej w r. 1904. Tymczasem mina[ły] lata 1904 i 1905, a mimo tego przepisom us[ta]wy nie stało się zadość i budowy nie r[o]poczęto. Takie przeciwne ustawie postęp[o]wanie stoi w sprzeczności także z jasne[mi] i stanowczemi oświadczeniami reprezent[an]tów Rządu. Na posiedzeniu Rady przyb[o]cznej dnia 31 stycznia 1903 oświadczył Minister handlu całkiem wyraźnie, że [s]pe[...] cyalnie przy kanale Dunaj-Odra z odno[...] do Krakowa, budowa z powodów ekonom[...] czno-technicznych prowadzić się będzie [...] przyspieszonem tempie, gdyż przy budowi[e] podzielonej na czas dłuższy, procenta z i[n]terkalaryów wzrosłyby do olbrzymiej su[my]. W dalszym ciągu co do kanału Dunaj-Od[ra] z odnogą do Krakowa oświadczył P. Mi[ni]ster handlu, że Rząd uważa budowę [...] kanału za konieczną w interesie Państwa [...] odnośnych krajów i że wykluczonem jes[t], aby budowa ta mogła być wstrzymaną. [...] w krótkim czasie przerwaną. Pomimo ty[ch] oficyalnych oświadczeń ubiegły już dwa [...] i trzeci rok się już rozpoczął, a Rząd a[ni] na posiedzeniu Rady przybocznej, ani [w] innej drodze nie podał do wiadomości p[u]blicznej, co było powodem niewykonani[a] przepisów ustawy, już sankcyonowanej.

P. Prezydent Ministrów bar. Gautsc[h] oświadczył, że konieczną jest ta ostrożnoś[ć] ze względu na smutne doświadczenia prz[y] budowie kolei alpejskich. Zastrzeżenie to j[e]dnak uważają interpelanci za nieuzasa[d]ne, bo gdy na budowę kolei alpejskich prz[y]znaczona była pewna ściśle oznaczona k[wo]ta, to ustawa o drogach wodnych nie wiera postanowień, określonych cyframi, re odnosiłyby się do poszczególnych [...] wodnych. Wzgląd na skarb Państwa obo[wią]zywał także przed uchwaleniem ustawy [i] był przeszkodą dla kompetentnej wła[dzy], gdy udzieliła Ministerstwu pełnomocni[ctwa] dla szybkiego przeprowadzenia budowy

---

35)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

X.

(Ciąg dalszy).

Myśl, do której przyznawał się otwarcie sam przed sobą, ale która nurtowała w nim prawie nieświadomie, była taka: Jeżeli ta kobieta, czy dla tego, aby sama siebie ukarać, albo z zamiłowania niezależności, czy innych powodów, nie chciała dać się poznać odnalezionemu synowi; syn mógł bez żadnych skrupułów uszanować tajemnicę matki i wyrzec się owego dzieła nawrócenia, o którem rozmyślał przez całe swoje życie. Nawrócenie, w rzeczywistości już się odbyło. Gospodyni, dzięki swojej pracy i zapobiegliwości, zapewniła sobie uczciwy dostatek i wiodła obecnie przykładny żywot. Syn więc nie mógł jej już w niczem dopomódz, przeciwnie, mógłby jej zaszkodzić i krzywdę zrobić, odzywając się nie w porę, wtedy gdy matka najmniej sobie tego życzyła. Rozwiązanie nastąpiło samo z siebie, *misya* nie miała już racyi bytu. Po tylu i tylu strapieniach wolno było nareszcie młodzieńcowi dążyć spokojnie na drogę szczęścia. Już mu zdawało się, że spełnił swój obowiązek przez samą gotowość, z jaką zabierał się do spełnienia go; a ten idealny obowiązek tyle go kosztował, wydawał mu się tak bardzo bohaterski i wzniosły, że dusza jego w dumę się wzbijała. Gwiazdy stawały się coraz bliższe...

Zbliżał się dzień, w którym rozpoczynające się wakacye miały młodzieńcowi dać sposobność powrotu po raz pierwszy do rodzinnej wyspy.

— Zia Varvara — mówił do starej służącej, która robiła kawę — jakże jestem szczęśliwy! Zdaje mi się, że mam skrzydła! Za kilka dni... Tak, zupełnie mi się wydaje, że mam skrzydła. Wyskoczę przez okno... rozłożę skrzydła i natychmiast będę w Sardynii.

Pobiegł do okna i udawał, że wyskakuje na oparcie.

— Och! och! — wołała stara, z komicznem przerażeniem. — Nie wyłaź na okno, drogie dziecko! Uważaj, abyś nie spadł... Ach! mój Boże!

— A więc, dajcie mi filiżankę kawy, tylko małą filiżaneczkę; inaczej, ulecę... Wyborna wasza kawa, Zia Varvara! Jak ją robicie, że taka doskonała? Tylko moja matka, w Nuoro, prawie taką dobrą robić potrafi.

Stara, której ta pochwała nad wyraz pochlebiała, nalała mu kawy, która rzeczywiście była znakomita, gdyż była to pierwsza, która z maszynki spłynęła.

— Wielki Boże! jakaż doskonała! — powtarzał Anania, podnosząc oczy z zachwytem do góry. — Taka dobra, że aż nostalgii doznaję.

— Co to znaczy, nostalgia?

— Jest to rodzaj drżenia serca, a to drżenie przychodzi wtedy, gdy człowiek myśli o raju utraconym. Ach! jakaż dobra wasza kawa! Czy chcecie pojechać ze mną, moja kochana Zia Varvara? Weźmę was do kieszeni. Ach! co za szczęście!

Stara wzdychała z przesadą. Ach! gdyby nie to morze!

— Jesteś bardzo bogaty? — spytała studenta.

— Spodziewam się!

— Masz dużo *tancas?*

— Siedm czy ośm. Nie wiem na pewne.

— A ule masz także? A pastuchów do twoich trzód?

— Tak, Zia Varvara, mam to wszystko, wszystko!

— A więc po cóż przyjechałeś do tego przeklętego kraju? — spytała Zia Varvara zdziwiona — Czyż ci było koniecznie potrzeba uczyć się? Po co?

— Po to, że ta, którą kocham, chce, abym był doktorem.

— A któż to jest ta, którą kochasz?

— Jest córką barona de Baronia.

— A więc oni żyją jeszcze, baronowie de Baronia? Mówiono mi, że zamek ich jest nawiedzony przez duchy. Pewnego razu jeden drwal przechodził po pod zamek około północy i zobaczył damę z długim ogonem złotym, co ją czyniło podobną do komety. Ty wiesz. co to jest kometa?.... O, Matko Najświętsza dobrej rady, ty mnie zrujnujesz! — Uważaj żeby tyle kawy ci nie zaszkodziło.

— Ależ opowiadajcie dalej, Zia Varvara. Skoro drwal zobaczył ową damę, co zrobił? — nalegał student, nalewając sobie kawę.

I Zia Varvara ciągnęła dalej swoje opowiadanie. Mięszała legendy zamku Burgos z legendami zamku Galtelli, z dawnemi wspomnieniami historycznemi, podanemi przez ludowe tradycye i z wypadkami, które miały miejsce za czasów jej młodości. Pomiędzy inne i, opowiadała legendę o pewnym magnacie, który zabłądziwszy na szerokiej dolinie, błąkał się aż do wieczora i dopiero usłyszawszy odgłos dzwonu, mógł dotrzeć do miejsca zamieszkałego przez ludzi. Radość tego magnata była tak wielka, że obiecał sobie zostawić cały swój majątek kościołowi, którego dzwony z puszczy go wywiodły. Od tego czasu dzwon w tym kościele odzywa się co wieczora na to, aby zbłąkani podróżni mogli wrócić na dobrą drogę.

Anania słuchał z rozkoszą tych opowiadań i pytań Zii Varvary. Czasami, gdy o kilka metrów dalej zgrzytał tramway, a z pomiędzy kolumnady Panteonu słychać było miauczenie kotów, tak się przejmował opowiadaniami staruszki, iż mu się zdawało, że gdy wyjdzie przed dom, znajdzie się wśród dzikiego sardyńskiego krajobrazu, na szczycie „nuraglu“ strzeżonym przez ducha olbrzymów, albo wśród we[...] i dzikiej gonitwy konno, lub w tow[arzy]stwie jakiegoś starego pastucha filozo[fa], duszą burzliwą i wyniosłą, jak chmury. [...] pełnych tęsknoty słowach tej starej wy[spy] ki czuł już, oddychał wonią ziemi rodzinn[ej], wiatrem, przepełnionym zapachami z Orth[o]bene i Gennargentu. I czuł się Sardyńcz[y]kiem, głęboko i wyłącznie Sardyńczykiem.

— Ach jakże ja bawić się będę [...] wakacyi! — mówił do starej kobiety. Chcę być na wszystkich festynach, zabaw[ach], chcę zwiedzić mój kraj rodzinny, chcę w[...] na Gennargentu, na górę Basu, do zamk[u] Burgos! Ale specyalnie Gennargentu ch[cę] zwiedzić. Kto wie czy ten, lub ów, żyje [je]szcze w Fonni? A innisi, co z nimi [się] dzieje? A Zuanne?

Nie znając sobie z tego sprawy, zacz[ął] nał cierpieć na tęsknotę za krajem rodzi[n]nym, tak samo jak Zia Varvara.

— A pani? — zapytał Maryi Obin[u], która weszła w tej chwili do kuchni — n[ie] jeździcie już do Sardynii?

— Ja? — odrzekła nieco nachmurzona — Nie; ja już nigdy tam nie pojadę!

— Dlaczego? Chodźcie tutaj, do okn[a], pani Obinu i patrzcie na ten cudowny ksi[ę]życ! A więc, czy by pani nie było mi[ło] zrobić pielgrzymkę do Madonny w Gonar[e] w taką noc księżycową? Wjeżdżać na gór[ę] konno, zwolna, zwolna, przez lasy, wzdłu[ż] przepaści, coraz dalej, coraz dalej, gdy ma[...] ły, kościółek rysuje się na niebie, tam w gó[rze], w górze, w górze!..

Marya Obinu potrząsała głową i wyd[y]mała usta z obojętnością. Zia Varvara prz[e]ciwnie drżała całem ciałem i podnosiła oczy jakgdyby szukając kościółka rysującego si[ę] na lazurze nieba oświetlonego księżyce[m] tam w górze, w górze, w górze...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ustawowego uchwalenia kosztów budowy. Mimo tego Rząd samowolnie nie wykonuje ustawy i stawia się ponad kompetencyę władz ustawodawczych. Rezolucye Izby uchwalone z okazyi przekroczeń przy budowie kolei alpejskich w niczem nie może wpłynąć na znajdującą się w wykonaniu ustawę, ani w całości, ani w szczegółach.

Interpelanci zapytują tedy, z jakich powodów Rząd od 4 lutego 1903 nie zwołał przybocznej Rady dróg wodnych na posiedzenie i dlaczego nie zastosował się do § 6 ustawy, opiewającego, iż budowa dróg wodnych ma rozpocząć się w r. 1904; dalej do jakich zarządzeń zamierza Rząd uciec się, aby wypełnić jasne postanowienia ustawy, a nakoniec, jakie prace kazał Rząd dotąd wykonać w związku z budową dróg wodnych?

*

Traktaty handlowe.

Slavische Korrespondenz donosi, że P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch oświadczył, iż Rząd w razie gdyby załatwienie traktatów handlowych zostało uniemożliwione, uczyni konieczne kroki, aby odnośna ustawa bezwarunkowo mogła wejść w życie.

*

Konferencya przywódców klubu.

Wczoraj po południu zebrali się przywódcy klubów na naradę.

Obecny przy obradach P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch podniósł konieczność załatwienia w bieżącym tygodniu prócz ustawy o towarzystwach z ograniczoną poręką, także traktatów handlowych, a to w interesie przemysłu i handlu. Dalej zaznaczył bar. Gautsch, że w **piątek wniesie przedłożenie o reformie wyborczej.**

Następnie zaproponował P. Prezes gabinetu przekazanie komisyi bez pierwszego czytania — rossyjskiego traktatu handlowego, jakoteż handlowo-politycznej ustawy upełnomacniającej. Po przedłożeniu reformy wyborczej, ma nastąpić ośmiodniowa przerwa w posiedzeniach Izby, aby dać posłom czas na przestudyowanie reformy.

Konferencya przyłączyła się do tego programu i postanowiła, aby po pierwszem czytaniu reformy wyborczej załatwić w drugiem czytaniu ustawę przemysłową, ustawę o taksach wojskowych i ustawę prasową.

Pierwsze posiedzenie po feryach ma odbyć się d. 6 marca.

Jak słychać, Wszechniemcy pisemnie zgłosili w prezydyum Izby protest przeciw przekazaniu ustawy upełnomacniającej bez pierwszego czytania komisyi.

Rozwiązanie Sejmu węgierskiego.

Izba magnatów.

Posiedzenie węgierskiej Izby magnatów zagaił prezydent hr. Csaky wczoraj o godzinie 10 rano. Izba zapełniona. Po odczytaniu przez przewodniczącego Królewskiego pisma Odręcznego w sprawie zwołania Sejmu zabrał głos hr. Majlath i wniósł rezolucyę z wyrazami nadziei, że ustawy węgierskie będą przestrzegane i że Sejm w ciągu ustawowego czasu ponownie zostanie zwołany, przez co naród uzyska sposobność wydania sądu o obecnym systemie. „W tej myśli — są końcowe słowa rezolucyi — jesteśmy gotowi przyjąć do wiadomości Najw. pismo Odręczne Króla rozwiązujące Sejm“.

Bar. Pronay zapytuje prezydenta, czy wie o tem, iż policya znajduje się w gmachu parlamentu, że wojsko i policya otoczyły gmach i czy to stało się z polecenia prezydenta?

Prezydent hr. Csaky odpowiada, iż nie wydał takiego polecenia, dodaje atoli, iż przekonał się, że przez to wolność osobista obrad nie została ograniczoną. Odpowiedź tę przyjęto do wiadomości.

Następnie hr. Dessewffy oświadcza, iż nie uważa za odpowiedne, aby po odczytaniu pisma Królewskiego, rozwiązującego Sejm, ktokolwiek przemawiał, dlatego też w chwili tak doniosłej dla dalszego rozwoju stosunków publicznych stawia wniosek, aby ze względu na to, że doręczone przez komisarza Królewskiego, generała Nyiryiego, prezydentowi Najw. pismo Odręczne Króla rozwiązujące Sejm, nie zostało odczytane w Izbie poselskiej,— nie odczytywano pisma tego również w Izbie magnatów.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się dyskusya, poczem przewodniczący oświadczył, że nie może wniosku hr. Dessewffy'ego poddać pod głosowanie, gdyż go nie zgłosił na piśmie. Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucyę hr. Majlatha.

Przewodniczący odczytał Najw. pismo Odręczne Króla rozwiązujące Sejm i drugie Najw. pismo Odręczne, mianujące generała Nyiryiego komisarzem Królewskim. Oba pisma przyjęto do wiadomości.

Po zatwierdzeniu protokołu, zabrał głos hr. Ferdynand Zichy żądając, aby wniosek hr. Dessewffy'ego dołączono do protokołu.

Przewodniczący oświadczył, że wprawdzie sprzeciwia się to tradycyom, że jednak podda się uchwale Izby, poczem uchwalono wniosek hr. Dessewffy'ego dołączyć do protokołu.

Na tem obrady zakończono. Po rozejściu się członków Izby, sale wszystkie zajęła policya, poczem je zamknięto i opieczętowano.

Dalsze szczegóły dnia wczorajszego.

Z Budapesztu donoszą: Klucze od bram Izby posłów wręczono ministrowi spraw wewnętrznych. O godz. w pół do 2 po południu odwołano wojsko z pod parlamentu, a tylko w biurach Izby zostały dwie kompanie konwedów, Do parlamentu, którego bram strzeże policya, mają tylko wstęp za legitymacyą mieszkający tam urzędnicy.

Po zamknięciu posiedzenia Sejmu, udali się hr. Andrassy i hr. Apponyi do Budzina, gdzie oczekiwało ich 200—300 studentów z czarnym sztandarem i towarzyszyło im do pałacu hr. Andrassego. Studenci chcieli urządzić pochód demonstracyjny, lecz policya temu przeszkodziła. Przeszli więc na stronę peszteńską, gdzie również urządzono kilka mniejszych demonstracyj. W końcu policya rozproszyła studentów.

Wiadomość, jakoby na t. zw. łące generalskiej odbyła się wczoraj rano rewia wojskowa, spotkała się ze stanowczem zaprzeczeniem ze strony sfer kompetentnych.

Uzasadnienie prawowitości rozwiązania Sejmu.

Wobec podniesionych w parlamencie węgierskim i prasie głosów, jakoby rozwiązanie Sejmu bez równoczesnego zwołania nowego było aktem absolutyzmu, a ustanowienie komisarza Królewskiego sprzeciwiało się ustawom, upoważnione jest *Węg. Biuró korespondencyjne* z kompetentnego źródła do stwierdzenia, że w październiku r. 1897 Sejm rozwiązano bez równoczesnego zwołania nowego. (co dopiero w dni kilka później uczyniono), a przecież nikt wówczas nie podniósł wątpliwości co do tego, czy akt ów był legalny.

Według brzmienia ustawy, rozwiązanie starego, a zwołanie nowego Sejmu tworzy tak co do treści, jak istoty dwie zupełnie odrębne prawno-państwowe czynności i tem mniej można mówić z powodu wczorajszego rozwiązania Sejmu o zakusach absolutyzmu, ponieważ w piśmie, rozwiązującem Sejm wyraźnie powiedziano, iż Monarcha zastrzega sobie jak najszybsze zwołanie nowego Sejmu. Co do sprawy Królowskiego komisarza Monarcha ma niezaprzeczone prawo przeniesienia Swych własnych praw na Swego komisarza, a ponieważ nominacya jego ma kontrsygnaturę odpowiedzialnego Ministerstwa, więc zamianowanie odpowiada w zupełności konstytucyi. Wreszcie co do władzy takiego komisarza wyraźnie powiedziano, że Monarcha nie nadaje jemu nieograniczonej władzy, lecz naturalnie tylko tę przenosi, jaka przysługuje Królowi, mianowicie w sprawie rozwiązania Sejmu, tak, aby w tej sprawie komisarz nie potrzebował dalszych poleceń, lecz działał z własnej inicyatywy. Przy postanowieniach rządu brano w rachubę również ostatnie oświadczenie Sejmu. Ponieważ Sejm odmówił odczytania pisma Królewskiego na posiedzeniu, koniecznem było, by je odczytał pułkownik Fabrizius. Osłona policyjna pułkownika była umotywowana doświadczeniami przeszłości, przemocy zaś nie użyto. Gen. Nyiryi polecił pułk. Fabriziusowi, aby po odczytaniu Najw. pisma Odręcznego jak najuprzejmiej wezwał byłych posłów, by w spokoju gmach opuścili. Całe postępowanie odpowiada ustawom i zwyczajom prawnym.

Akcya rządu po rozwiązaniu Sejmu.

Minister spraw wewnętrznych wysłał do kilku komitatów upełnomocnionych komisarzy rządowych celem zbadania administracyi autonomicznej i celem wydania zarządzeń, potrzebnych do utrzymania porządku publicznego.

Wedle jednej z korespondencyj budapeszteńskich został Rudnay generalnym komisarzem stolicy i komitatu peszteńskiego.

Jak *Pester Lloyd* donosi wszyscy starsi żupani otrzymali wezwanie, aby odpowiednio do obowiązujących ustaw udali się do swych municypiów i oczekiwali tam dalszych zarządzeń.

KRONIKA.

Lwów, 20 lutego.

Kalendarz.

Środa (21 lutego):
Eleonory Król. — Onosława. — Fteodora M.

Wschód słońca o godzinie 6·29 rano, zachód słońca o godzinie 4·48 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Miejscami śniegi, mgła, średnie wiatry, zimno; w Galicyi zachodniej: Zmienne ochmurzenie, mgła, ciepłota mało zmieniona.

— **Dyplom honorowy dla Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.** Jutro przed południem — jak donoszą z Wiednia — deputacya z p. dr. Włodzimierzem Kozłowskim na czele uda się do Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este, aby wręczyć Mu dyplom członka honorowego gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Dyplom spoczywa w kasetce z drzewa, ozdobionej bogato mozajką. Sam dyplom ozdobiony jest trzema akwarelami pendzla artysty-malarza Dębickiego. Akwarele te przedstawiają przybycie Arcyksięcia Karola Ludwika, ojca Najd. Arcyksięcia, do Galicyi, następnie odwiedziny Arcyksięcia Karola Ludwika na Wystawie lwowskiej, a w końcu odwiedziny Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este w galicyjskiem Towarzystwie gospodarskiem.

— **Z Politechniki.** P. Jan Franciszek 2 im. Stobiecki, rodem z Chełmka, złożył drugi egzamin państwowy na wydziale architektury tutejszej Politechniki.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 21 b. m., o godz. 7 wieczorem w I. Szkole realnej przy ul. Kamiennej sala fizyki na II. piętrze. Na porządku dziennym: Wykład dr. Michała Kornelli: „O obecnym stanie budowy dróg wodnych w Galicyi“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 21 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. A. Gońka: „O znaczeniu zębów dla ustroju i zdrowia“ (z demonstr.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. 7.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, piątek i w sobotę, 22, 23 i 24 b. m., każdym razem punktualnie o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: Budżety funduszu gminy miasta Lwowa, jakoteż zakładów i fundacyj pod jej zarządem zostających na r. 1906.

— **Z Koła liter. artyst.** Z powodu dzisiejszej premiery w teatrze i koncertu znakomitego skrzypka Kreislera w Filharmonii, najbliższe zebranie towarzyskie w „Kole“ odbędzie się w bieżącym tygodniu wyjątkowo we czwartek, 22 b. m.

— **Sobotni raut,** urządzony w salach Kasyna miejskiego przez Czytelnię akademicka, pod protektoratem p. Mieczysławowej hr. Pinińskiej powiódł się pod każdym względem bardzo dobrze. Liczne zastępy gości, wśród których widzieliśmy Panią Namiestnikową Andrzejową hr. Potocką, P. Marszałka kraju Stanisława hr. Badeniego, Mieczysławową hr. Pinińską, rektora Gluzińskiego z gronem profesorów Uniwersytetu, z wielkiem zajęciem przysłuchywały się tej artystycznej części programu rautowego i oklaskiwały śliczny śpiew tak mile zawsze oglądanej na estradzie koncertowej panny Szymanowskiej, pni Mokrzyckiej-Pilarz, pp. Floryańskiego i Grabczewskiego; grę na skrzypcach Demana, na fortepianie — Zoffala, wreszcie produkcye doskonale zgranego Kółka mandolinistów. Rzecz arcy-ważna, akompaniament spoczywał w doświadczonych rękach prof. Neuhausera. Deklamował z ogromnym humorem p. Jan Nowacki. Słowem — powodzenie zupełne!

— **Dla głodnych i rannych.** Od komitetu niesienia pomocy rannym i głodnym Polakom pod panowaniem rossyjskiem otrzymu emy następujące pismo:

„W porozumieniu i zupełnej zgodzie z H. Sienkiewiczem i mecenasem A. Osuchowskim, komitet uznał jednomyślnie, iż działalności swej uważać nie może za ukończoną, gdyż konieczność spieszenia z pomocą dotkniętym klęskami rodakom, nietylko nie ustała, ale ujawniają się wciąż nowe cierpienia i potrzeby, wymagające niezwłocznego zaradzenia. Wobec tego komitet postanowił:

1) Przypomnieć ponownie swą prośbę o spieszne nadsyłanie ofiar na ręce skarbnika komitetu (Dyrektora M. Sędzimira, Kraków, Rynek gł, 19), zaznaczając z naciskiem, że potrzeby są wielkie i pilne;

2) z zebranych na głodnych w Król. Polskiem funduszów wypłacić natychmiast za zgodą H. Sienkiewicza piętnaście tysięcy koron mec. A. Osuchowskiemu do rozporządzenia niemi wedle własnego uznania dla osób pozbawionych chleba, skutkiem ostatnich wypadków, związanych z wyjątkowym stanem rzeczy w Królestwfe Polskiem.

Po dzień 12 lutego 1906 wpłynęło do rąk komitetu ogółem K. 95.985·67. Z sumy tej wypłacono H. Sienkiewiczowi i mec. A. Osuchowskiemu K. 50.000 na rzecz rannych i głodnych w Królestwie Polskiem; K. 25.000 na rzecz rannych i głodnych na Litwie, i obecnie K. 15.000 na rzecz najpilniej potrzebujących pomocy w Królestwie Polskiem. Dalej wypłacono K. 2000 Związkowi pomocy narodowej w Krakowie na koszta kursów dla maturzystów z Królestwa i K. 200 Towarzystwu Bratniej Pomocy słuchaczy Politechniki we Lwowie, dla słuchaczów Politechniki z Królestwa. Koszta biurowe komitetu wynosiły K. 311·28.

W dniu zatem 12 lutego 1906 pozostaje u skarbnika komitetu kwota K. 3474·39, złożona w filii Banku krajowego w Krakowie.

— **Przyboczna Rada robotnicza.** — Ustanowiony, jak wiadomo, przez stałą przyboczną Radę robotniczą komitet robotników tutejszo-krajowych rozpoczął obrady nad wypracowanym w Ministerstwie handlu projektem referatu, który to referat ma za przedmiot ogłoszone już postanowienia ustawy o uregulowaniu konfekcyj. Tym projektem zajmie się wspomniany komitet na najbliższem swem posiedzeniu, zwołanem na godzinę 10 przed południem dnia 22 b. m. do sali posiedzeń robotniczo-statystycznego Zarządu w Wiedniu. Na posiedzenie to zgodnie z życzeniem komitetu zaproszono także wielu znawców z kół zawodowych, aby zasięgnąć ich opinii co do zakresu fabryk i osób, które wciągnąć należałoby do projektowanej regulacyi konfekcyi, jakoteż co do zasady i sposobu regestrowania tutejszo-krajowych robotników.

— **Drugi egzamin państwowy** z zakresu górnictwa, złożył w wyższej szkole montanistycznej w Leoben w terminie lutowym p. Karol Włodarczyk.

— **Z Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie.** Doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa ludoznawczego odbędzie się dnia 1 marca b. r. o godz. 6 wieczorem w XIV sali Uniwersytetu we Lwowie. Porządek dzienny: 1. Odczyt dr. Gargasa: Psychiczno-społeczne warunki zrzeszania się u Polaków. 2 Sprawozdanie z czynności zarządu. 3 Sprawozdanie kasowe. 4. Wybory. 5. Wnioski i interpelacye.

— **Losowanie posagu.** Dnia 16 stycznia b. r. odbyło się w Zakładzie sierót św. Kazimierza we Lwowie losowanie posagu z fundacyi im. Marcelego Suchodolskiego, przeznaczonego dla dziewcząt będących w tym Zakładzie na wychowaniu

Los posagowy w kwocie 1981 K. 42 hal wygrała Antonina Paulina Kleinert, urodzona we Lwowie, dnia 1 czerwca 1888, córka małżonków Władysława i Maryi z Kalityńskich Kleinertów.

— **Wiec kobiet.** W sali Towarzystwa pedagogicznego odbył się wczoraj wieczorem wiec kobiet przy licznym udziale tak kobiet, jak i mężczyzn, na którym powzięto trzy rezolucye, domagające się: 1. oparcia parlamentu, Sejmu i Rad gminnych na zasadzie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania bez różnicy płci; 2. zniesienia § 30 ust. o Stowarzyszeniach, jako ograniczającego prawa osobiste kobiet, ubliżającego ich ludzkiej godności i utrudniającego ich dążenia do równouprawnienia; oraz 3. zniesienia reglamentacyi prostytucyi.

— **Zgromadzenie** Rady ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się dniach 3, 4 i 5 marca b. r. w wielkiej sali ratuszowej.

— **Pogodanki,** jakie urządza w sali ratuszowej „Towarzystwo ochrony młodzieży“ budzą słuszne zajęcie. W niedzielę znowu sala ratuszowa zapełniła się inteligentną publicznością, aby prowadzić dyskusyę nad odczytem dyr. dra Karola Petelenza o trudnościach wychowania. Zabierali głos prof. Bardach, prof. Bykowski, prof. Krajewski, radny Czarnecki p. A. Aleksandrowiczówna, poseł Tomaszewski i redaktor *Czystości* w Krakowie dr. Wróblewski. Była krytyka szkoły, ale padły i ostre zarzuty dla domu. Ojcowie nie dbają o synów, matki zajęte strojami i rautami nie widzą całymi tygodniami swych dzieci przy nauce, salony bogatszych rodziców są kosmopolityczne, religia pozostawiona na uboczu. Już dziewiąta wieczorem godzina wybiła, jak przewodniczący p. B. Lewicki odroczył pogadankę, gdyż zapisali się do głosu jeszcze dyr. dr. Petelenz, p. Janelli, dr. Niemiec, prof. Merwin, prof. Krajewski, p. Niedzielski, a dyskusya nie jest jeszcze zamknięta.

△ **Pożar schodów.** W realności przy ul. Teatralnej l. 16 zajęły się wczoraj drewniane schody na I. piętrze, skutkiem tego, że belki, na których schody te opierają się, wpuszczone były do komina. Straż pożarna ugasiła ogień, wyrębując część schodów.

— **Dla nieszczęśliwej szwaczki,** kaleki, sieroty złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: St. S. z Romanówki 3 K., N. N. K. 1906 ze Lwowa 8 K.; H. Szufa z Dębicy (tytułem t. zw. „Chleba św. Antoniego“) 8 K.; Maryanna Jaworska z Ropczyc 2·40 K., K. G. z Czerteża 2 K. — Razem z dawniej ogłoszonemi składkami, 52 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, dr. Wacław Nowak, starszy lekarz sztabowy II. klasy; — Ignacy Cząstkiewicz, majster szewski, w 83 r. życia; — Aleksander Golas, emer. woźny sądowy, w 47 r. życia. — Jan Aleksander Rosenstock, b. właściciel dóbr ziemskich, w 51 roku życia; Stanisław Wallner, emer. porucznik, w 65 roku życia; Marya ze Schmidtów Rastawiecka, wdowa po rewidencie kraj. dyrekcyi skarbu, w 55 roku życia; Kazimierz Sochacki, ekspedyent poczt w 47 roku życia; Ignacy Kowalski, maszynista kolei państwowej, w 42 roku życia.

W Brodach Mieczysław Bursa, oficyał podatkowy.

W Wadowicach Zofia z Żelechowskich Dąbrowska, matka współredaktora *Słowa Polskiego*, p. Wojciecha Dąbrowskiego, w 67 r. życia.

W Chyrowie Leonard Croneck - Walter, emer. starszy inżynier kolei państwowych, w 70 roku życia.

W Krośnie Henryk Gruszecki, kierownik tamtejszej szkoły tkackiej, w 47 roku życia.

W Nowym Sączu, Jan Szafiarski, inżynier, w 70 r. życia.

W Rzeszowie Ignacy Kajetan Jacewicz, weteran z r. 1863, w 61 r. życia.

W Kołomyi, Adolf Sokol, emer. lustrator dóbr państwowych, w 69 r. życia.

W Baniłowie Mołdawskim, ks. Jan Ursulean tamtejszy gr.-oryent. proboszcz, przeżywszy lat 71.

We Wrocławiu, dr. Jan Kołaczek, prof. Uniwersytetu wrocławskiego, w 64 r. życia.

— **Uroczyste poświęcenie i otwarcie** odnowionego gmachu starego teatru w Krakowie odbyło się w niedzielę o godz. 12 w południe wobec prezydenta miasta dr. Leo, I. wiceprezydenta p. Chylińskiego, licznych członków Rady miasta i osób zaproszonych, wśród których byli przedstawiciele wszystkich kół towarzyskich i urzędowych miasta Krakowa. Przybyli także główni wykonawcy robót z pp. Stryjeńskim i Mączyńskim na czele.

O godzinie 12, po odczytaniu aktu oddania przebudowanego gmachu i po wręczeniu kluczy prezydentowi, całe grono, około 100 osób, udało się na I. piętro do wielkiej sali, gdzie proboszcz kolegiaty św. Anny, ks. dr. Józef Caputa, dopełnił aktu poświęcenia, które poprzedził hymn Gomółki „Gaude Mater Polonia" — odśpiewany przez chór Towarzystwa muzycznego pod batutą dyrektora W. Barabasza. Po dokonanem poświęceniu, ks. dr. Caputa, składał życzenia miastu, aby w nowym gmachu rozwijała się polska muzyka i życie towarzyskie godne królewskiej stolicy.

Prezydent miasta dr. Leo zabrawszy następnie głos, skreślił historyę dawnego gmachu, w którym od roku 1800 do 1893 r. odbywały się przedstawienia teatralne. W końcu przedstawił dzieje przebudowy gmachu na użytek publiczny według planu radcy budownictwa p. Tadeusza Stryjeńskiego przy głównym współudziale architekty p. Mączyńskiego. Wyjąwszy udział jednej firmy obcej, gmach został przebudowany siłami miejscowemi.

Ostatni przemawiał prof. dr. Edmund Krzymuski, jako prezes im. Towarzystwa muzycznego, a zakończył uroczystość chór odśpiewaniem pieśni: „Nasz Mazur" Adama Münheimera.

— **W Krakowie** zawiązało się dnia 15 b. m. Koło pań krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej. Przewodniczącą została wybrana Zdzisławowa hr. Tarnowska, a jej zastępczynią p. Marya Hupkowa.

— **Zjazd słowiańskich straży pożarnych** odbędzie się w lipcu lub sierpniu b. r. w Krakowie.

— **Dzieciobójstwo.** Policya krakowska aresztowała onegdaj 22-letnią służącą Maryę Lechównę pod zarzutem dzieciobójstwa. Lechówna miała w styczniu b. r. wrzucić w Krakowie do kanału przy ul. Dolne Młyny swe nieślubne dziecko płci męskiej.

— **W kanale Dunaju** w Wiedniu znalazł śmierć woźnica J. Busch, który zajęty był wywożeniem śniegu i zrzucaniem go do kanału. Onegdaj przed południem zjeżdżając ku kanałowi po oślizłej drodze, nie zdołał utrzymać koni, które pod naciskiem pragęgo na nie wozu razem z wozem wpadły w wodę. Zanim Buschowi pospieszyć można było na ratunek, nieszczęśliwy już utonął.

— **Złoto na Morawach.** *Mähr. Tageblatt* donosi, że w Podhornem, koło Lipnika, na Morawach, znaleziono złotonośne pokłady. Świeżo zbadała je komisya fachowa z Berna morawskiego i miała stwierdzić w tych pokładach wcale znaczną zawartość złota. Teraz idzie tylko o obliczenie, czy eksploatacya okazałaby się dość rentowną, by warto było ją przedsięwziąć.

— **Prof. Massaryk** dopuścił się w niedawnem swem przemówieniu na zebraniu czesko-postępowego stronnictwa obrazy religii katolickiej i stanu nauczycieli tej religii. Miało to taki skutek, że 250 katechetów czeskich rz. kat. za pośrednictwem adwokata dr. Nejedlego wniosło przeciw prof. Massarykowi skargę sądową o obrazę honoru, a 60 oświadczyło, że stanie do rozprawy osobiście. Oprócz tego oskarżony został prof. Massaryk o obrazę religii katolickiej.

— **Strejk** we wszystkich fabrykach w Rjece trwa dalej. Do strejku przyłączyły się robotnice w fabryce tytoniu, oświadczyły jednak, że do dziś południa pozostaną we fabryce. Dyrektor wezwał je do bezzwłocznego opuszczenia fabryki, a gdy odmówiły, wezwał policyę, która je z fabryki usunęła. Przy tem przyszło do mniejszych demonstracyj na ulicy.

— **Lutnia petersburska** serdecznie gościła w swych murach prof. Aleksandra Michałowskiego. Licznie zgromadzeni zwolennicy talentu znakomitego muzyka wysłuchali kilku wykonanych przez niego utworów. Wśród ożywionych oklasków doręczono artyście cenny upominek. Następnie w sali jadalnej odbyło się skromne przyjęcie, okraszone serdecznem, powitalnem przemówieniem p. Babiańskiego do artysty. Wieczór zakończyły ożywione tańce.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Lyonu donoszą do dzienników wiedeńskich: W pobliżu stacyi Maçon wykoleił się pociąg pospieszny. Konduktor prowadzący pociąg został zabity; maszynista i wielu podróżnych odniosło ciężkie rany.

— **Biskup koszycki** ks. dr. Bubics, który — jak donosiliśmy — skutkiem wyzysku antykwarzy, ciągnących niezmierne zyski z jego słabostki do gromadzenia antyków, popadł w poważne kłopoty finansowe, musiał zezwolić, że dla salwowania funduszów dyecezyalnych zaintabulowano sumy 172.877 i 150.000 koron na jego dobrach w okręgach Bruneck i Taufers.

— **240.000 koron** przeznaczył z okazyi mianowania go honorowym obywatelem miasta Mikołaj Ballini w Györ na Węgrzech — a to na utworzenie stałego teatru w tem mieście.

— **Fellin,** miasto w Inflantach, wspominane teraz z powodu krwawych ozgekucyj, wykonywanych na Estończykach, pamiętne jest z dziejów naszych, bo je przed 300 laty Jan Zamoyski zdobywał. Wówczas to odznaczył się męstwem obywatel witebski Marek I. Liniez Łytka na czele 500 witebskich mieszczan i za to otrzymał szlachectwo z nazwiskiem Felińskiego. Dzielność jego pochwaliła konstytucya koronna z r. 1607. Najpiękniejszy to klejnot, bo osobistą zasługą i krwią kupiony. Miało imię Fellina zasłynąć później w nazwisku Felińskich: Alojzego, twórcy hymnu „Boże coś Polskę", Ewy z Wendorfów, żony jego synowca Gerarda, wygnanki do Berezowa na Syberyi i autorki, i jej syna, arcybiskupa Szczęsnego Zygmunta, także tułacza i pisarza, biografa niepospolitej również siostry, Pauliny z Felińskich Szemeszowej.

— **Polacy w Paryżu.** Były uczeń szkoły batignolskiej, pułkownik Karol Myszkowski, konsystujący obecnie w Tunisie, został komandorem Legii honorowej. Kazimierz Stryjeński otrzymał od instytutu nagrodę za ostatnie dwa dzieła. Panna Stanisława Jesiotrzyńska otworzyła przy ul. Ampère nr. 3 kurs wychowawczy dla dzieci i młodych dziewcząt. Panna Jesiotrzyńska była uczenicą, potem nauczycielką w hotelu Lambert; po jego zamknięciu spełniała obowiązki nauczycielki w rozmaitych pensyonatach, wykładając zwłaszcza język angielski.

Kronika prowincyonalna.

§ „Rodzina" w Przemyślu odbędzie doroczne walne zgromadzenie jutro, d. 21 b. m., o godzinie 8 wieczorem w lokalu drukarni p. Styliego, w Rynku l. 18.

§ Pożar w gorzelni. Z Dąbrowy donoszą: W gorzelni w Mędrzechowie wybuchł w tych dniach ogień, który zniszczył część jej urządzenia. Szkoda ubezpieczona wynosi 4000 koron.

Kronika zagraniczna.

* Zaślubiny miss Alicyi Roosevelt, córki prezydenta Stanów Zjednoczonych z deputowanym kongresu mr. Longworth odbyły się dnia 17 b. m. w Waszyngtonie z ogromną uroczystością. Najj. Pan wystosował z tego powodu serdeczne gratulacye do ojca panny młodej prezydenta Roosevelta.

Ceremonii ślubnej dokonał biskup Atherlee. Uroczystość przedstawiała niesłychanie wspaniały widok. Panna młoda miała suknię brokatową, wyszywaną w białe lilie — arcydzieło igły — której rąbek unosili paziowie. W uroczystości wzięło udział całe ciało dyplomatyczne, z doyenem swym, austro-węgierskim ambasadorem Hengelmuellerem.

W śniadaniu, które odbyło się po ślubie, wzięło udział 300 gości.

W przeddzień zaślubin urządzono generalną próbę uroczystości, która zajęła dwie godziny czasu.

Państwo młodzi zamierzają spędzić miodowe miesiące w Friendship w Cincinnati.

* Wjazd uroczysty narzeczonej ks. Fryderyka Eitla pruskiego do Berlina odbędzie się d. 26 b. m. O godz. 5 po południu nastąpi powitanie przy bramie brandenburskiej, a następnie na Placu paryskim, gdzie zgromadzą się reprezentanci władz miejskich. Stosownie do tradycyi na czele pochodu przy wjeździe postępować będą czterej inspektorzy pocztowi w strojach galowych, a za nimi zastęp 40 pocztylionów, dmących w trąbki pocztowe.

* Pogrzeb króla Chrystyana. Z Roskilde donoszą: W niedzielę po południu odbył się pogrzeb króla Chrystyana. Na pogrzeb przybyli: Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator w zastępstwie Najj. Pana, cesarz Wilhelm, królowa angielska, królowie: grecki i norweski, w. książę Michał Aleksandrowicz w zastępstwie cara i inni.

O godz. 4 po południu powrócono z pogrzebu do Kopenhagi.

* Henryk Antoni Dubost, nowowybrany prezydent senatu francuskiego, urodził się w r. 1844 w d'Arbresle. Za czasów cesarstwa pracował w republikańskim organie *La Marseillaise*. W roku 1879 objął dyrekcyę kancelaryi gabinetowej ministerstwa sprawiedliwości. Następnie zasiadał w Izbie deputowanych, gdzie należał do lewicy. Od szeregu lat należy Dubost do senatu, a od lat kilku był wiceprezydentem tej Izby.

* Król Oskar szwedzki z zalecenia lekarzy postanowił spędzić tegoroczną wiosnę w Cap Martin na Rivierze. Dnia 26 b. m. opuszcza król Sztokholm, a w przejeździe, jak już donosiliśmy, złoży cesarzowi Wilhelmowi wizytę w Berlinie. Król zamyśla powrócić do Szwecyi z początkiem maja.

* Hr. Aleksander San Marzano-Asinari, generał włoski, który w gabinetach Rubiniego i p. Pelloux dzierżył tekę ministra wojny, zmarł dnia 16 bm. w Rzymie. Urodzony w r. 1830, wstąpił, licząc lat 18, do armii jako podporucznik i zdobył sobie pod Santa Lucia (1848) pierwsze odznaczenie. Następnie brał udział w wojnie krymskiej, w kampanii r. 1866, a w r. 1870 czynny był przy zajęciu Rzymu. W r. 1888 dowodził ekspedycyą włoską przeciwko negusowi Janowi. Abisyńczycy wówczas uniknęli, jak wiadomo, starcia z nieprzyjacielem. W latach 1897 i 1899 był — o czem już wspomnieliśmy — ministrem wojny.

* Na cześć członków konferencyi marokkańskiej urządziło d. 15 b. m. kasyno w Algesiras świetny bal w lokalnościach miejscowego teatru Variétés. Tak świetnego towarzystwa, jak na owym balu, tylu ekwipaży, ile ich nagromadziło się w wymienionym wieczór przed gmachem teatrzyku, nigdy jeszcze nie widziało Algesiras. Na bal przybyli wszyscy delegaci i ciekawi mogli naocznie przekonać się, że osobiste stosunki pomiędzy przedstawicielami Niemiec i Francyi są jak najlepsze.

* Epidemia ospy wybuchła w północno-wschodnich kantonach Szwajcaryi. Najsilniej sroży się ona w okręgach Thurgau i St. Gallen.

* Karty korespondencyjne z widokami. Ogłoszone obecnie wykazy statystyczne, dotyczące ruchu pocztowego za r. 1903, podają następujące liczby odnoszące się do wysyłki kart korespondencyjnych z widokami. I tak: w Niemczech wysłano w ciągu r. 1903 okrągło 1061 milionów korespondentek z widokami, w Ameryce 770 milionów, w Anglii 613, w Japonii 487·5, w Austryi 291, w Indyach angielskich 254, w Rossyi 114, w Belgii 63, na Węgrzech 88, we Francyi 70, we Włoszech 85, w Holandyi 59, w Szwajcaryi 53, w Szwecyi 43, w Hiszpanii 13, w Portugalii 11, w Danii 6 a w Norwegii 5 milionów widokówek. Ogólna ilość kart korespondencyjnych z widokami, jakie w ciągu roku 1903 zostały wysłane, wynosi przeto w przybliżeniu około 4187 milionów.

* Przejechany przez sześć pociągów! Elektrotechnik Ludwik Spatt — jak donoszą z Nowego Jorku — przed kilku dniami podczas naprawy na kolei napowietrznej, został przez pociąg porwany i przejechany. Nikt wypadku nie dostrzegł; ciężko ranny leżał więc i nadal na szynach. Nim zdołano go dojrzeć, Spatt został przejechany przez pięć następnych jeszcze pociągów. Nieszczęsnego podniesiono literalnie poćwiartowanego, lecz jeszcze przy życiu! Skonał jednak w kilka chwil w strasznych męczarniach.

Notatki literacko-artystyczne.

»Naszego Kraju« zeszyt ósmy zdobył zupełne uznanie licznych czytelników. A zyskuje ich wydawnictwo z każdym tygodniem coraz więcej, dzięki ogromnej staranności, ruchliwości i zapobiegliwości. Wspomniane zalety stwarzają istotnie z *Naszego Kraju* gościa w każdym domu bardzo pożądanego, bo przynosi z sobą rzeczy literackich i artystycznych sporo, kronikę informacyjną o ruchu naszym umysłowym obfitą.

W ostatnim zeszycie przepyszne wypadły podobizny prastarych zabytków architektury w Kazimierzu Dolnym i artystyczne zdjęcia dr. Henryka Mikolascha. W części literackiej zainteresują prace: dr. Antoniego J., Mariona, Chołodeckiego, Rollego, Tatarkiewicza i innych.

Z teatrów warszawskich. Znana u nas każdemu dziecku „Obrona Częstochowy", cieszy się obecnie w Warszawie niebywałym wprost sukcesem. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się wobec wysprzedanej widowni, a zamówień na krzesła i loże wpłynęło jeszcze tak dużo, że dyrekcya ogłosiła dalszych dziesięć przedstawień „Przeora Paulinów". Zwłaszcza ludność z przedmieść Warszawy dąży tłumnie do teatru, by ujrzeć ks. Kordeckiego na scenie. Świadczy to bardzo dodatnio o jej uczuciach narodowych.

Teatr wielki wznawia „Jasia i Małgosię", z pannami Luce i Tracikiewiczówną w tytułowych rolach. — Pragnąc przedstawieniu nadać cechę bardziej zajmującą, postanowił reżyser Chodakowski zaprosić naszą niezrównaną w roli czarownicy p. Kasprowiczową.

(ch) **W Berlinie** odbędzie się „wystawa stulecia malarskiego" w Niemczech, zwłaszcza obrazy Böcklina, Feuerbacha, Leibla, Marecsa, H. Thomy, Haidera, Hirtha, Alta, Trübnera, Defreggera będą reprezentowane w wielkiej liczbie. Monachium dostarczy 200 obrazów.

(ch) **W Mannheimie** odbędzie się w r. 1907 międzynarodowa wystawa sztuki. Z tego powodu panuje w znacznej części Niemiec wielkie niezadowolenie w kołach malarzy, którzy widząc, że wobec zagranicznych artystów wiele tracą, wydają zwłaszcza w monachijskiem piśmie *Die Werkstatt der Kunst* ciągłe odezwy. Wiele przyczynia się do niezadowolenia ciągłe zniżanie się cyfry eksportu dzieł sztuki niemieckiej zagranicę.

(ch) **W Monachium** zakupiono prawie wszystkie obrazy Brandta i Kowalskiego, wystawione w „Glaspalaście".

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, we wtorek, po raz pierwszy (nowość) „Samson i Dalila", opera w 3 aktach a 4 odsłonach; słowa Ferdynanda Lemaira, przekład polski Aleksandra Bandrowskiego, muzyka K. Saint-Saënsa. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego oraz występ Heleny Oleskiej, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina. Nowe dekoracye z pracowni malarskiej St. Jasieńskiego nowe kostiumy według wzorów paryskich.

We środę, po raz piąty „Cierpki owoc" komedya w 3 aktach Roberta Bracco.

We czwartek, „Cyganerya", opera w 4 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Maryi Boyer, Augusta Dianni, oraz występ Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek, po raz drugi „Samson i Dalila", opera w 3 aktach (4 odsłonach), słowa F. Lemaira, przekład polski A. Bandrowskiego, muzyka K. Saint-Saënsa.

W sobotę, po raz pierwszy „Wujaszek Jan", sztuka w 4 aktach z rossyjskiego Antoniego Czechowa; w głównych rolach wystąpią pnie: Bednarzewska, Czaplińska, Gostyńska, Otrembowa; pp.: Adwentowicz, Chmieliński, Feldman i Węgrzyn.

Stypendya.

(K.) Wydział krajowy nadał wakujące stypendya, począwszy od r. szk. 1905/6 aż do prawidłowego ukończenia nauk, poniżej wymienionym uczniom szkół publicznych.

Uniwersytet Jagielloński. Wydział prawniczy: Jan Ryglowski, III. roku, famil., z fundacyi Głowińskiego [illegible] koron; Rudnicki Władysław Maurycy Jó[illegible] I. r., Petryczyna 250 koron; Waśkowski Stanisław, I r., Głowińskiego nieszlach. 315 koron; Sozański Stanisław, II. r., Potockiego 420 koron.

Wydział filozoficzny: Horodyski Władysław, III. r., Hip Czajkowskiego 600 koron; Malinowski Bronisław Kasper, IV. r., szlach. Barczewskiego 600 koron; Balicki Antoni Euzebiusz, IV. r., Barczewskiego 600 koron; Kazior Bolesław, IV. r., Żurakowskiego 420 koron; Kordela Stanisław, IV. r., Petryczyna 400 koron; Piwowarczyk Stanisław, III. r., Petryczyna 400 koron; Sroka Józef, II. r., Siemianowskich 400 koron; Ziemski Józef, II. r., Żurakowskiego 420 koron; Gołąb Marcin, I. r., Petryczyna 400 koron; Straszewski Henryk, I. r. Studium rolnicze. Kuczyńskiego 600 koron; Szpunar Feliks, IV. r., Głowińskiego 315 koron; Woyczyński Władysław, III. r., Głowińskiego 315 koron; Mendrys Tadeusz, III. r., Głowińskiego 315 koron; Urbanek Stanisław, II. r., Głowińskiego 315 K.

Wydział medyczny: Zubrzycki January Julian, III. r., szlach. Barczewskiego 600 koron; Czarnek Zbigniew Wiktor, I. r., szlach. Barczewskiego 600 koron; Korabczyńska Bronisława, II. r., Sobolewskich 300 koron; Pizdo Stefan Józef, I. r., Siemianowskich 400 koron; Król Ludwik, I. r., krakowska Zakordonowa 315 koron; Mściwujewski Seweryn, IV. r., Potockiego 315 koron; Stupnicki Jan Wiktor, II. r., szlach. Zawadzkiego 315 koron; Sokołowski Maryan Adam Józef, III. r., Petryczyna 250 koron.

Uniwersytet we Lwowie. Wydział prawniczy. Osuchowski Zygmunt Antoni IV. r., szlach. Żurakowskiego 525 koron; Rappe Wilhelm Edmund IV. r. Żurakowskiego 420 koron; Brun Antoni Karol IV. r., Żurakowskiego 420 koron; Fabian Alfred Ludwik IV. r., Głowińskiego 315 koron, Żarski Stanisław III. r., Głowińskiego 315 koron; Kornecki Józef I. r., Głowińskiego 315 koron.

Wydział filozoficzny. Łempicki Zygmunt Marya III. r., szlach. Barczewskiego 600 koron; Rolski Józef IV. r. szlach. Barczewskiego 600 koron; Łempicki Stanisław Ignacy Maryan II. r., szlach. Żurakowskiggo 525 koron; Borzęcki Konstanty Maryan III. r., nieszlach. Barczewskiego

600 koron: Żychiewicz Emil Antoni III. r., Barczewskiego 600 koron: Serwin Jan III. r., Żurakowskiego 420 koron: Vrtel Stefan I. r., Siemianowskich 400 koron: Szczerbaniuk Mikołaj II. r., Bazylego Towarnickiego 400 koron: Skarbiński Edmund III. r., Stillerów 400 koron: Paluch Stanisław III. r., Stillerów 400 koron: Ptasiewicz Jan IV. r., krak. Zakordonowa 315 koron; Gerstman Zygmunt Albin II. r., szlach. Zawadzkiego 315 kor. Strycharski Ignacy IV. r., Głowińskiego 315 koron: Pilch Stanisław II. r., Głowińskiego 315 koron; Romański Wiktor Zygmunt IV. r., Głowińskiego 315 koron; Stecków Maryan II. r., Głowińskiego 420 koron: Pieniążkiewicz Czesław Jan I. r., Głowińskiego 315 koron.

Wydział medyczny: Pik Wojciech Medard III. r., Barczewskiego 600 koron: Rittelówna Frimeta III. r., Siemianowskich 400 koron: Zakrzewski Wacław II. r., Potockiego 315 koron szlach.; Steussing Zdzisław Karol Julian V. r., Głowińskiego 315 koron: Piatkowski Juliusz Aleksander II. r., Głowińskiego 315 koron: Szust Łukasz II. r., Głowińskiego 315 koron: Hajdukiewicz Eugeniusz II. r., Głowińskiego 315 koron.

Politechnika — Lwów: Jeżowski Włodzimierz III. r. inżyn., Dulskiej 400 koron: Frankel Ignacy III. r. inżyn., Jakóba 200 koron: Cesar Kazimierz I. r. inżyn., Małeckiego Głogowa 120 koron: Skrzeszowski Zygmunt Władysław III. r. inżyn., szlach. Kuczyńskiego 1000 koron, od II. półr. 1905/1906: Dobrucki Mieczysław V. r. inżyn., szlach. Żurakowskiego 525 koron: Birówka Roman IV. roku inżynieryi. Ludw. z Bork. Niezabitowskiej 1000 koron; Firich Karol IV. r. budowy maszyn. Ludw. z B. Niezabitowskiej 1000 koron: Bryła Stefan Władysław III. r. inżyn., Barczewskiego 500 koron; Dunin Władysław Czesław II. r. inżyn., szlach. Barczewskiego 500 koron; Jagiełło Gustaw IV. r. inżyn. krak., Zakordonowa 420 koron: Wowkonowicz Romuald Feliks IV. r. chemii. Soboty 400 koron: Klimko Maryan Józef III. r. budowy maszyn. Siemianowskich 400 koron: Szpotowicz Czesław III. r. budowy maszyn. Bazyl. Towarnickiego 400 koron, od II. półr. 1905/1906: Zarzycki Mieczysław III. r. chemii. Stillerów 400 koron: Majewski Stefan Leon I. r. chemii. szlach. Potockiego 315 koron. od II. półr. 1905/1906: Tyrała Jan Roman III. inżyn., Głowińskiego 315 koron; Link Franciszek Szczepan III. r. inżyn., Grossa Rosenburga 300 koron: Czyżowski Roman Stanisław III. r. budowy maszyn, Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum — Bąkowice: Biliński Stanisław Karol Stefan I. kl. Famil. Żalchockiego 336 koron: Mikułowski Jan Stefan VI. kl., szlach. Żurakowskiego 525 koron: Piekarski Kazimierz Stanisław III. kl., Przesmyckiego 300 koron: Pieniążek Jarosław Jacek III. kl., szlach. Rzeszowska 300 koron; Horodyski Roman Samuel Bronisław III. kl., szlach. Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum — Bochnia: Rudziński Stefan Jan VIII. kl., Przesmyckiego 300 koron: Serwin Stanisław Kazimierz VIII. kl., Przesmyckiego 300 koron: Baltaziński Artur Mikołaj Kazimierz I. kl., famil., Łaskowskich 300 koron, od II. półr. 1905/6.

Gimnazyum — Brody: Rudnicki Kazimierz Julian V. kl., Kapeluszowej 100 koron.

Gimnazyum — Brzeżany: Przybylski Franciszek V. kl., Jarosławska 210 koron: Leszczyński Adam Maryan VII. kl., Żalchockiego szlach. 231 koron.

Gimnazyum — Drohobycz: Kühn Józef Adolf I. kl., famil. Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum — Jarosław: Górniewicz Zdzisław Stanisław VIII. kl., Trybulca 300 koron.

Gimnazyum — Jasło: Pindelski Bogusław Tomasz VIII. kl., Trybulca 300 koron.

Gimnazyum I. poskie Kołomyja: Sitnikiewicz Józef VIII. kl., Trybulca 300 koron.

Gimnazyum II. ruskie Kołomyja: Śmich Michał VI. kl., Pukalskiego 200 koron.

Gimnazyum św. Anny Kraków: Łach Leon Józef VII. kl. Petryczyna 300 koron; Weryński Henryk Jan IV. kl., Stawka 105 koron: Folkierski Władysław VI. kl., szlach. Żalchockiego 231 koron.

Gimnazyum św. Jacka Kraków: Jasiński Tadeusz II. kl., famil. Stillerów 400 koron: Grabowski Józef VI. kl. krakowska Zakordonowa 315 koron; Rapacz Józef V. kl., Trybulca 300 koron; Makomaski Maryan Józef IV. kl., szlach. Zawadzkiego 315 koron.

Gimnazyum III. — Kraków: Korczyński Jerzy Edward Henryk II. kl. famil. Głowinskiego 315 koron: Józefik Andrzej Romuald VIII. kl. Trybulca 300 koron: Zaączkowski Witold Jan V. kl. krak. zakordonowa 315 koron: Maywalt Mieczysław Andrzej Felicyan II. kl. famil. Żurakowskiego 525 koron, Garbiński Bolesław Michał VII. kl. Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum IV. — Kraków: Figiel Wawrzyniec VII. kl. krak. zakordonowa 315 koron; Pudlik Jacek VIII. kl. Głowińskiego 315 koron: Krzyżanowski Juliusz Maryan IV. kl. szlach. Żalchockiego 231 koron.

Gimnazyum I. ruskie — Lwów: Bereza Izydor VIII. kl. krak. Zakordonowa 315 koron, Lewicki Włodzimierz VIII. kl. Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum Franciszka Józefa — Lwow: Gąsiorowski Janusz Tadeusz VII. kl. Przesmyckiego 300 koron; Fischer Adam Robert VII. kl. Przesmyckiego 300 koron, Steifer Maryan VI. kl. Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum IV. — Lwów: Hodyński Aleksander III. kl. szlach. Żalchockiego 231 koron: Grodzicki Mieczysław Juliusz V. kl. szlach. Żalchockiego 231 koron; Madeyski Wincenty Ignacy VII. kl. szlach. Żalchockiego 231 koron.

Oddziały równorzędne gimnazyum IV. — Lwów: Pietruski Stanisław Eustachy Maryan Trajan III. kl. szlach. Potockiego 315 koron.

Gimnazyum V. — Lwów: Uścieński Bolesław Aleksander II. kl. famil. Uścieńskiego 100 koron: Łubieński Roman Stanisław Jan hr. I. kl. szlach. Głowińskiego 315 koron.

Filia gimnazyum V. — Lwów: Harasimowicz Karol Tadeusz I. kl. famil. Głowińskiego 315 koron: Lichtenberg Władysław Józef VI. kl. Tarnawskiego 232 kor.

Gimnazyum VI. — Lwów: Żurakowski Maryan II. kl. famil. Żurakowskiego 420 koron: Niezajewski Bolesław Piotr VIII. kl. Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum VII. — Lwów: Szameit Stefan Erazm I. kl. famil. Głowińskiego 315 koron: Frühling Bolesław Jan IV. kl. famil. Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum Nowy Sącz: Zaranek Stanisław, VI. kl., Jaroscha 160 koron.

Gimnazyum Podgórze: Lambert Bolesław Marceli, VIII. kl., Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum I. polskie Przemyśl: Kruczykowski Stanisław, VII. kl., Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum II. ruskie Przemyśl: Łeszczij Julian, VIII. kl., Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum II. Rzeszów: Jagielski Rudolf. VI. kl., Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum Sambor: Borzęcki Mieczysław Czesław. I. kl., famil. Majewskiego 240 koron: Wojtasiewicz Józef, IV. kl., Popkiewicza 200 koron: Zwierzański Jan, V. kl., Łuszczyńskiej 210 koron.

Gimnazyum Sanok: Świeżowicz Jan, VI. kl., Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum I. polskie — Stanisławów: Rowiński Józef, VI. kl., Pukalskiego 200 koron; Jabłoński Stanisław, VI. kl., Stanisławowska 100 koron.

Gimnazyum — Stryj: Ćwikliński Jan, VII. kl., Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum I. polskie — Tarnopol: Łomnicki Maryan Jakób, VI. kl, Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum Franc. Józefa ruskie — Tarnopol: Baranyk Michał, VI. kl., Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum I. — Tarnów: Brągiel Józef, II. kl., famil. Trybulca 300 koron: Kapałka Kazimierz, Wincenty. VIII. kl. Głowińskiego 315 koron: Kuryło Adam, II. Janowskiego 90 koron: Jaroszyński Franciszek. Jerzy. IV. kl., szlach Zawadzkiego 315 koron.

Gimnazyum II. Tarnów: Klusek Stanisław V. kl. Boznańskiego 300 koron; Piotrowski Jan V. kl., Pukalskiego 200 koron; Koczwara Jan Maryan VII. kl., Spadwińskiego 340 koron; Mijak Eustachy IV. kl., Janowskiego 90 koron.

Gimnnazyum Wadowice: Jakubiec Wawrzyniec VII. kl., Głowińskiego 315 koron.

Gimnazyum Złoczów: Zarudzki Adam Franciszek VII. kl. Głowińskiego 315 koron; Kruszyński Stanisław IV. kl. szlach. Żalchockiego 231 kor.

Realna Jarosław: Gransch Artur V. kl., Głowińskiego 315 koron.

Realna I. Kraków: Kolarzowski Stefan IV. kl. Löwensteinowej 240 koron; Korytowski Karol Waleryan Franciszek III, kl., szlach. Żalchockiego 231 koron.

Realna Krosno: Kozłowski Kazimierz, V. k., Głowińskiego 315 koron.

Realna I. Lwów: Podwiński Władysław, V. kl., szlach. Matczyńskiego 315 koron; Rzepecki Włodzimierz, IV. kl., Głowińskiego 315 koron.

Realna II. Lwów: Kopystyński Jarosław Jan, V. kl., famil. Bazylego Lewickiego 200 koron: Machnowski Mieczysław, IV. kl., Rolanda 450 koron, dla mieszczan stanisławowskich; Strowski Roman, IV. kl., szlach. Żalchockiego 231 koron.

Realna Stanisławów: Farowicz Jan, IV. kl., famil. Żurakowskiego 420 koron: Tomaszewski Piotr, IV. kl., Głowińskiego 315 koron.

Seminarya nauczycielskie żeńskie: Grenikówna Marya III. r. u Strzałkowskiej, Lwów, Rolanda 360 koron; Kastnerówna Marya Ludwika I. r. w rządowem sem., Lwów, Rolanda 360 koron.

Szkoła przemysłowa — Kraków: Krzyżanowski Jan Roman II. r. Petryszyna 400 koron; Żur Stanisław Wojciech III. r. Petryczyna 400 koron.

Szkoła przemysłowa — Lwów: Iwankowa z Boznańskich Stanisława sala rysunków famil. Boznańskiego 300 koron.

Szkoły wydziałowe i ludowe męskie: Jaroszyński Paweł Adam I. kl. wydz. Jarosław famil. Laskowskich 300 koron; Szeliga Wincenty II. kl. lud. Myślenice, famil. Pitonia 134 koron; Staromiejski Janusz III. kl. lud. Lwów, famil. Popkiewicza 200 koron; Rodzynkiewicz Artur Rudolf II. kl. lud. Łańcut Krakowiecka 250 koron; Baranowski Jan III. kl. lud. Lwów, famil. Laskowskich 400 koron, od II. półr. r. szk. 1905/6; Wojciechowski Maryan Witold II. kl. lud. Kulików, Egierskiego 400 koron.

Szkoły wydziałowe i ludowe żeńskie: Kulikówna Marya Gizela V. kl. lud. Bircza, famil. Andrzejowskiej 160 kor.

Akademia rolnicza — Dublany: Babyn Bazyli I. r. Soboty 400 koron.

Szkoła rolnicza w Czernichowie: Drescher Franciszek Maryan, I. r., Petryczyna 250 koron; Fuksiewicz Stanisław, II. r., Petryczyna 250 koron; Zaleski Zygmunt, II r., Petryczyna 250 koron; Danysz Żelisław, III r., Petryczyna 250 koron.

Akademia sztuk pięknych, Kraków: Konieczny Włodzimierz Fryderyk II. r. rzeźby, Boznańskiego 300 K., Kotowski Jan Kazimierz Erazm. malarz, Siemiradzkiego 200 K.

Wydział filozoficzny Uniw. w Wiedniu: Stupnicki Stefan Jarosław, I. r. Rusyana, szlach. 420 K.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Traktat handlowy z Rosyą.

Traktat handlowy, zawarty dnia 15 bm. pomiędzy Austro-Węgrami i Rosyą, a następnego dnia przedłożony przez Rząd prezydyum Izby posłów, reguluje stosunki handlowe pomiędzy oboma państwami po raz pierwszy zapomocą obustronnej taryfy traktatowej. Z udogodnień, które uzyskano dla wywozu austro-węgierskich towarów do Rossyi, podnieść należy przedewszystkiem następujące:

Rossyjskie cło od słodu zniżone zostało z 45 na 30 kopiejek; co do jarzyn utrzymało się „status quo“ (90 kop.); cło autonomiczne od jabłek, morel, brzoskwiń i trześni zniżone zostało z 1 r. 80 kop. na 1 r. 20 kop. Zniżone zostało także rossyjskie cło od wina z zawartością do 13 stopni alkoholu włącznie z 9 na 5 rubli (dotąd 6 r.). Co do wód mineralnych zaprowadzono w miejsce autonomicznego cła w wysokości 2·30 rubli, opłatę 1 rubla.

Nowe cła rossyjskie są traktatowo ustalone. Cło od gontów zniżono z 50 na 18 kopiejek. Skrzynie i wełna drzewna, jakoteż obręcze na beczki z drzewa bukowego są wolne od cła. Cło 8-rublowe od sprzętów giętych z wypalanemi i wyciskanemi ozdobami zniżono na 6 r. 75 kop. (status quo).

Przy pozycyach szkła i wyrobów szklanych przywrócono stan dotychczasowy, nadto zaś uzyskano ulgi przez uregulowanie ceł od szkła floretowego i opalizowanego, jakoteż wyrobów szklanych, montowanych nieszlachetnymi metalami.

Cło od kos, niezmiernie ważne dla fabryk kos w krajach alpejskich zniżone zostało z 3 względnie 3·65 r. na 1·65 r.; t. j. sprowadzono je do poziomu „status quo“. To samo odnosi się do sierpów i tp. Cło od nożyc do postrzygania owiec zniżono z 7·50 r. na 1·80 r.

Co do wywozu papieru na podniesienie zasługuje przedewszystkiem, że zniżono cło od papieru cygaretowego z 16 na 12 a od kowert z 17 na 14·50 r. Dla książek drukowanych w języku polskim zapewniono traktatowo wolność cłową.

Co do chusteczek do nosa uzyskano obok zniżenia cła i to jeszcze, że obrąbk i ażurowe wyszewki pewnej szerokości nie będą brane w rachubę.

Za sztuczne kamienie, za które płacono dotąd cło w wysokości 10 rub., będzie się płacić odtąd 4 rub. 50 kop. Cło od szklanych pereł, stanowiących podobnie jak sztuczne kamienie ważny artykuł wywozowy czeskich fabryk, podniesiono w nowej taryfie ekonomicznej z 8·25 rub. na 16·50 rub., w traktacie zaś na 9 rub. od puda. Ważnem iest też zarządzenie, że perły szklane, celuloidowe i porcelanowe, z których przeważna liczba podlegała niezwykle wysokiemu ocleniu po 10 rubli za funt, — w przyszłości opłacać będą cło wedle poz. 214. Cło od guzików z perłowej masy ustanowiono na 90 kop. (dotąd 1·32 r.) — cło od guzików ze szkła na $37\frac{1}{2}$ kop. (dotąd 60 kop.).

Najważniejsze postanowienia co do ceł od towarów rossyjskich wprowadzanych do Austro-Węgier są następujące:

Dla pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i kukurydzy wprowadzono w art. III. nowej taryfy cłowej ustanowione cła minimalne. Cło od nasienia buraków i maku (dotąd 2.40) oznaczono na 3 kor.; od nasienia gorczycy także na 3 kor. (dotąd 1.19): od nasienia koniczyny na 8 kor. (dotąd było ono wolne od cła); od chmielu na 24 kor. (dotąd 16.67); od koni na 60, względnie 30 kor. (dotąd 23.81, względnie 11·90). Natomiast co do jaj, drobiu, co do grochu, soczewicy i bobu, w których to wszystkich działach bilans handlowy austro-węgierski jest aktywny, a także co do ubitej dziczyzny przywrócono *status quo*. Co do drobiu przyznano Rossyi te same udogodnienia, które przyznano ze strony Niemiec dla wywozu z Austro-Węgier, a więc wolność cłową dla gęsi i cło w wysokości 4 koron dla innego żywego drobiu, a w wysokości 16 koron od bitego.

Z tekstu traktatu podnieść należy:

W art. XII. ustanowiono, że Rossya nie może podnieść podatku przemysłowego dla firm zagranicznych ponad 150, a podatku osobistego dla podróżnych handlowych ponad 50 rubli — i że, jeśli podróżują oni tylko w drugiej połowie roku, opłacana ma być tylko połowa tego podatku. Jeśli certyfikat przemysłowy wykupiony został na nazwisko samego podróżnego handlowego, nie płaci się wogóle wymienionego podatku.

Także podróżni handlowi wyznania mojżeszowego nie mogą być pociągani do płacenia żadnych wyższych podatków.

Rossya oświadcza gotowość przystąpienia do rokowań w sprawie traktatu o ochronie własności literackiej; o ochronie wynalazków, wzorów i marek ochronnych. Przewóz między Sandomierzem i Nadbrzeziem ma być wolny. Na podstawie wymiany not przyznano Rossyi dla dozwolonego już obecnie obrotu surowych produktów zwierzęcych i drobiu, pewne w obowiązujących przepisach weterynarno-policyjnych uzasadnione zapewnienie co do sposobu wykonywania tych przepisów.

Polityczno-handlowa ustawa upełnomocniająca Rząd przedłożył prezydyum Izby posłów projekt ustawy, upoważniający go do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z zagranicą na czas od 1 marca do 30 czerwca 1906. Tym sposobem ma być Rządowi daną możność, iżby zarówno przedłużył istniejące już umowy z obcemi państwami, jakoteż aby mógł zawrzeć nowe umowy. Jeżeliby oddziaływanie umów zawartych na tej podstawie przeciągnęło się po za 30 czerwca 1906, musiałyby te umowy poddane być wprzódy konstytucyjnemu załatwieniu. Gdy rokowania co do nowego uregulowania stosunków handlowych z różnemi państwami znajdują się w różnych stadyach, a zawarte z owemi państwami umowy wygasają z dniem 1 marca, koniecznem będzie prowizorycznie uregulować wzajemne stosunki. Wniesiony projekt ustawy ma umożliwić Rządowi w interesie krajowych interesentów wydanie nieodzownych handlowo-politycznych dyspozycyj na czas przejściowy.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 12 do 18 lutego 1906, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 7·95 do 8·10, nowa —·— do —·—, żyto stare 5·95 do 6·10, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·55 do 6·80, pastewny 6·10 do 6·30, owies stary 6·25 do 6·40, nowy —·—, do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 9·50, pastewny 6·80 do 7·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·45 do 6·75, nowy —·— do —·—, wyka stara 9·40 do 10·—, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 65·—, biała 50·— do 60·—, szwedzka 65·— do 75·—, tymotka 21·— do 25·50, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·50 do 12·80, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 11·— do 11·35, nasienie konopne 9·25 do 9·50, chmiel 45·— do 60·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 18·— do 19·—, salonowa 20·— do 21·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-

procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 35·20 do 35·45, ekskontyngentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

Z Berlina donoszą do *Fremdenblattu*, że ratyfikacya traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Niemcami jest kwestyą najbliższej przyszłości. Traktat zostanie podpisany prawdopodobnie jutro (we wtorek).

Na dzisiejszym konsystorzu tajnym Papież zamianować ma 18 francuskich arcybiskupów i 1 biskupa. oraz arcybiskupów w Mecheln i Gorycyi. Nadto podane będą do wiadomości nazwiska zamianowanych już przez papieskie „breve" arcybiskupów i biskupów. Przy tej sposobności Papież wygłosi allokucyę.

We środę odbędzie się konsystorz jawny. Konsekracya nowomianowanych arcybiskupów i biskupów odbędzie się w niedzielę w kościele św. Piotra.

Sprawa spolszczenia Uniwersytetu warszawskiego nie daje spokoju reakcyjnej prasie rossyjskiej. Oto świeżo w dzienniku *Now. Wremieni* ukazał się artykuł, uderzający gwałtownie na ministra oświaty. „Nieprawdopodobna" pogłoska o zamiarze wprowadzenia do szkół średnich rządowych w Królestwie wykładów w języku polskim okazała się, jak mówi autor artykułu, prawdziwą, ale gdy wnioski przesłano do władz warszawskich, „wykazały one wyższy rozum stanu i głębsze pojęcie zadań państwowych, aniżeli ministerstwo oświaty, działające w rozczulającej zgodzie ze „Związkiem akademickim", „dzieckiem rewolucyi". Autor jest przeciwny zarówno udzielaniu zapomogi państwowej polskiemu Uniwersytetowi „wolnemu", jak wprowadzeniu do wykładów na Wszechnicy warszawskiej zasady utrakwistycznej. „O niczem nie zapomniał i niczego się nie nauczył — czyni uwagę petersburski *Kraj*. — Jest *plus russe*, aniżeli władze warszawskie, te bowiem od dawna już widziały doskonale wady systemu apuchtinowskiego i jeżeli w chwili obecnej uznają wnioski ministerstwa za niewłaściwe, to przeważnie ze względu na ich „niewczesność". Ale czas bieży i spolszczenie szkół w Królestwie nastąpi z natury rzeczy, cokolwiekby czynili zarówno zbyt pochopni i gorliwi zwolennicy reformy, jak uparci jej przeciwnicy, wyzyskujący nierozwagę pierwszych".

W kancelaryi warszawskiego generał-gubernatora złożono w ostatnich czasach dwieście trzydzieści podań o pozwolenie na wydawanie polskich dzienników i tygodników. Wskutek środków, zarządzonych przez władzę, przestała wychodzić większość polskich wydawnictw socyalistycznych. Natomiast pojawił się w tych dniach w Łodzi pierwszy numer *Vorwärtsu*, organu niemieckich członków „Socyaldemokracyi Królestwa Polskiego i Litwy".

W katedrze w Orleanie odczytano w w niedzielę encyklikę papieską do katolików we Francyi w obecności przeszło 8000 osób. Po odczytaniu encykliki publiczność wznosiła okrzyki na cześć Papieża i biskupa.

Prezydent Fallières zainstalował się wczoraj w pałacu Elizejskim i przyjął na audyencyi kilku ministrów.

W paryskich kołach dyplomatycznych zapewniają, że mimo to, iż Francya gotowa jest dać mocarstwom wszelką gwarancyę co do nadzoru policyi w Marokku, to jednak nie zgodzi się w żaden sposób na dzielenie się tym nadzorem z innem mocarstwem.

Serbski poseł u Kwirynału, Milowanowicz, po kilkudniowym pobycie w Rzymie, powrócił d. 17 b. m. na swój posterunek.

Były prezydent gabinetu serbskiego Władan Gjorgiewicz, oskarżony o zdradę tajemnic państwowych, popełnioną przez ogłoszenie w książce pt. „Koniec dynastyi" poufnych dokumentów państwowych, a mianowicie korespondencyi króla Aleksandra w sprawie zamierzonej jego wizyty na dworze królowej Wiktoryi i dokumentów, odnoszących się do działalności Zadowskiego, posła rossyjskiego w Belgradzie, został skazany na pół roku więzienia i 15 franków kosztów sądowych. Sąd orzekł, że ogłoszenie powyższych pism przyniosło szkodę państwu serbskiemu.

Gjorgiewicz dziękując sądowi za wyrok. rzekł, iż jest z niego zadowolony, gdyż stanowi to dla niego dyplom na serbskiego męża stanu, bo w Serbii dotychczas każdy z mężów stanu był skazywany na karę więzienia.

Rząd rumuński wydał zbiór dokumentów, odnoszących się do zatargu Rumunii z Grecyą. Konflikt wybuchł, jak wiadomo, z powodu wystąpienia Greków przeciwko przywilejom, przyznanym przez sułtana ludności Kucowołoskiej w Macedonii co do szkół i kościołów. Spór doprowadził do cofnięcia obustronnych przedstawicieli dyplomatycznych i do wypowiedzenia przedłużonego d. 19 grudnia 1905 traktatu handlowego z Grecyą. „Zielona księga" rumuńska obejmuje akta ze wszystkich faz zatargu. Szczególnie liczne są akta urzędowe odnoszące się do gwałtów, popełnianych przez greckie drużyny zbrojne na Kucowołochach w Macedonii. Akta poprzedza pragmatyczne przedstawienie dziejów konfliktu, kończące się słowami: „Hasłem Rumunii było i pozostanie: wolność języka. kultury i zupełne równouprawnienie wszystkich chrześcian pod berłem ottomańskiem ku pożytkowi pokoju i cywilizacyi".

Austro-węgierski i rossyjski ambasador w Konstantynopolu poczynili — jak ztamtąd doniesiono — kroki u rządu tureckiego, celem zwrócenia uwagi na nie właściwe postępowanie władz tureckich, które stosownie do żądania greckiego metropolity w Dramie, kazały odstawić pod eskortą i wydać metropolicie 80-letniego kapłana Jovana za to, iż przeszedł do egzarchatu. Z polecenia metropolity ostrzyżono następnie Jovanowi włosy i brodę, pozbawiono go szat kapłańskich, a metropolita oświadczył, iż Jovan przestał odtąd być kapłanem.

Dalej zwrócili wymienieni ambasadorowie uwagę Porty na ostatni proces polityczny przed sądem wyjątkowym w Iskipie, gdzie 18 Bułgarów z Iskipu i Köprülü, między innymi lekarza Kuszewa i dyrektora szkoły Cziwezewa, skazano na kary więzienia od 4—10 lat. Na podstawie raportów konsulów iskipskich, ambasadorowie wytknęli różne nieprawidłowości, wobec których należałoby zarządzić rewizyę procesu

Wobec ostatnich oświadczeń Balfoura postanowiło liberalne zjednoczenie londyńskiej City, wbrew pierwotnemu zamiarowi, przeciwstawić kandydaturze b. premiera inną kandydaturę.

Wicekrólowie chińscy Tuanfong i Taihungchi, którzy na rozkaz cesarzowej wdowy wygotować mają projekt reformy dla Chin, przedtem zaś wyruszyli dla zbadania stosunków zagranicę, przybyli obecnie po dwumiesięcznym pobycie w Ameryce do N. Jorku, stamtąd zaś udadzą się do Hamburga, Berlina i Wiednia, poczem przez Rossyę wrócą ostatecznie do Pekinu.

Przybyły do Liwerpoola z Caracas poseł francuski Jayque oświadczył, iż w Wenezueli przygotowuje się rewolucya.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 lutego. Po odczytaniu interpelacyj i wniosków przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi nad sprawą węgierską.

P. Prezydent Ministrów br. Gautsch powiada, że dotychczasowi mowcy zajęli stanowisko negatywne, a nie przedstawili żadnych konkretnych wniosków, jaką inną drogę Rząd powinien był obrać, zamiast tej, którą obrał. (Przerywanie ze strony Wszechniemców).

Wszechniemcom muszę oświadczyć, co następuje: Pomimo ogromnej przepaści, jaka dzieli ich od moich zapatrywań politycznych, muszę tym panom przyznać, że jedynie oni konsekwentnie pozostają przy swojej zasadzie, a tą jest: rozbicie Monarchii w każdym kierunku. (Oklaski, brawa).

P. Prezydent Ministrów przechodzi do polemiki z poszczególnymi mowcami, którzy wczoraj przemawiali, i odpiera zarzut, jakoby Rząd w tej sprawie był chwiejny i niekonsekwentny. Jeżeli dotychczas nie przedłożył Rząd ustawy co do upoważnienia pokrycia wydatków wspólnych, to stało się to dlatego, że, jak wiadomo każdemu, kto chociażby tylko gazety czytał, do niedawna żywiono jeszcze nadzieję, iż na Węgrzech przyjdzie do skutku kompromis i umożliwi wybór Delegacyj. Niestety tak się nie stało i dlatego Rząd przyrzeka w pierwszych dniach marca przedłożyć ustawę, aby dać sposobność do dyskusyi, do której przywiązywane są na dzieje w różnych kierunkach. (Wesołość, rozmaite okrzyki).

P. Minister cytuje dawniejsze swe oświadczenia, z których wynika, że zawsze głosił, iż Rząd stoi przy zasadach z r. 1867 i uważa za najkorzystniejsze dla obu połów Monarchii dalsze trwanie wspólności ekonomicznej, przyczem co do formy tej wspólności można jeszcze dyskutować.

Zwracając się do wywodów hr. Dzieduszyckiego, P. Prezydent Ministrów powiada: Wielce szanowny mowca Koła polskiego wywody swoje streścił w tem, że wyraził życzenie aby utworzyła się w tej Izbie silna, zwarta większość i żeby z jej łona utworzono Rząd, zatem Rząd parlamentarny. Przy tej sposobności podniósł szereg zarzutów przeciw dotychczasowym Rządom urzędniczym.

P. Daszyński: ...które zawsze popierał!

Bar. Gautsch: Wys. Izba niech będzie przekonana, że jeżeli z działalności obecnego Rządu nic innego nie wynikłoby, jak złączenie się stronnictw tej Wys. Izby dla wytworzenia silnego, zdolnego do pracy Rządu, to gabinet obecny uważałby to za najświetniejszy sukces swej działalności. (Oklaski). Już d. 24. stycznia r. z., gdy po raz pierwszy przemawiałem w tej Wys. Izbie, oświadczyłem to i także dziś oświadczam, że nigdy w czasie mego urzędowania nie byłem innej myśli i także dziś innego zdania nie jestem. Ale nie wystarcza wspólna opozycya i wspólna krytyka (wesołość), lecz trzeba także umieć wspólnie radzić. (Żywe oklaski). Jestem wielce szanownemu mowcy Koła Polskiego bardzo wdzięczny za życzliwe słowa, które przy tej sposobności poświęcił urzędnikom austryackim. Widzę w tem uznaniu, że urzędnicy, którzy powołani zostali do reprezentowania Rządu z tego miejsca, zawsze nietylko spełniali swój obowiązek także względem Galicyi, lecz nigdy również nie byli pozbawieni życzliwości w spełnianiu życzeń tego kraju.

P. Kasper: Polacy już dość dostali.

P. Prezydent Ministrów kończy temi słowy: Jestem upoważniony do oświadczenia, że co do spraw wspólnych. ustawodawczy wpływ tej połowy Monarchii zawsze będzie strzeżony. Austryacka Rada państwa nie ma powodu obawiać się, ażeby przez jednostronne zarządzenia, które odnosiłyby się do naszych interesów, znalazła się wobec faktu dokonanego. Dalej jestem upoważniony do oświadczenia, że podstawy wspólnej armii, która znajduje swe najważniejsze oparcie w wyłącznych prawach, przyznanych Najwyższemu Dowódcy, nie zostaną naruszone. Odnosi się to w szczególności do języka komendy i służbowego. (Oklaski).

Po bar. Gautschu zabrał głos p. Sylvester. Żąda on, ażeby przynajmniej stworzono, póki niema Delegacyj, jakieś prywizoryum dla kontroli wspólnych wydatków Domaga się, aby Rząd razem z ustawą upoważniającą przedłożył wspólny budżet państwowy parlamentowi austryackiemu. Co do obecnych wypadków na Węgrzech, to mowca stoi na stanowisku, że nie powinniśmy mieszać się do spraw węgierskich, chociaż zajścia te każdego muszą dotykać, gdyż wczoraj tam pogrzebano parlamentaryzm. Brak jednak poczucia dla faktu tego u nas w Austryi tłómaczy się tem, że podczas ostatnich 40 lat Węgrzy zawsze występowali przeciw Austryi i uciskali u siebie inne narodowości.

P. Luksch oświadcza, że ze stanowiska rolniczego domagać się należy zaprowadzenia granicy cłowej między Austryą a Węgrami.

Po Lukschu zabrał głos Axmann, który między innemi wywodził, że zasady ugody z r. 1867 istnieją obecnie tylko na papierze i wzywał P. Prezydenta Ministrów, aby objaśnił Koronę o prawdziwym stanie rzeczy; mowca ma nadzieję, że wybrany na podstawie powszechnego głosowania parlament wypełni swe zadanie wobec Państwa i wobec sprawy węgierskiej.

P. Kramarz przypisuje przesilenie tej okoliczności, że poprzednie rządy nie opierały się na parlamencie, lecz na § 14, wskutek czego były za słabe, aby oprzeć się naciskowi Węgier. Mowca nie spodziewa się, aby idea uregulowania sprawy za pośrednictwom specyalnych delegacyj z łona parlamentów przyniosła sukces, gdyż Węgrzy zgodziliby się na takie delegacye tylko na zasadzie unii personalnej i rozdziału cłowego, a na obie te rzeczy Czesi nie zgodzą się.

Następnie przemawiał pos. Menger. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 20 lutego. *Wiener Ztg* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa handlu nadał starszemu kontrolorowi pocztowemu, Stanisławowi Hickiewiczowi w Krakowie, posadę starszego kontrolora w Bochni.

Algesiras, 20 lutego *(Ag. Havasa)*. Odpowiedź Niemiec odrzuca propozycyę Francyi, wedle której sułtan ma powierzyć oficerom francuskim i hiszpańskim organizacyę policyi, ponieważ zdaniem — Niemiec — sprzeciwia się to zasadzie równości wszystkich mocarstw w Marokku.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 20 lutego. *(Tel. pr.)* W resursie obywatelskiej odbyło się zebranie przedwyborcze obywatelskie. Zaproszenia na nie rozesłali redaktor Gadomski, hr. Adam Krasiński i pastor Machlejd. Podczas przemówienia pierwszego mowcy p. Gadomskiego i wtargnęło do sali kilkunastu młodych ludzi, uzbrojonych w rewolwery i sztylety. Byli to przeważnie żydzi, członkowie „Bundu"; w gronie tem znajdowało się też kilka kobiet. Napastnicy usiłowali przemocą dotrzeć do mownicy, chcąc rozpędzić zebranych. Gdy jeden z nich chciał wystrzelić z rewolweru, wstrzymał go p. Leski, dyrektor Muzeum przemysłowego. Napastnik uderzył go w oko i skaleczył dotkliwie. Wkońcu rzucono się na intruzów, poturbowano ich dotkliwie i wyrzucono na ulicę. Awanturnicy dali kilka nieszkodliwych strzałów — i potłukli lustro i kinkiety porcelanowe.

Po uspokojeniu się zebranych. obradowano dalej. Przemawiali hr. Krasiński, ks. Czetwertyński, p. Martens, ks. Radziwiłł. Uchwalono rezolucyę oświadczającą, że wybory do Dumy państwowej powinny odbyć się pod hasłem autonomii Królestwa Polskiego: przy uznaniu zasady solidarności Koła polskiego, że pożądane jest porozumienie się przedwyborcze stronnictw i ludzi bezpartyjnych dla wspólnego wyboru kandydatów: wreszcie, że dla osiągnięcia możliwej jedności w działaniach stronnictw należy uznać, że a) nasza walka o prawa narodowe i obywatelskie powinna być prowadzona na gruncie prawnym, b) w walce o prawa należy stać na gruncie narodowym. Myśl narodowa dążyć powinna i dążyć będzie nie do zastoju, lecz do rozwoju i doskonalenia wszystkich form i wszystkich stosunków życia.

Petersburg, 20 lutego. *(Pet. Ag.)*. Minister handlu Timirjazjew podał się do dymisyi z powodu różnicy zdań z kolegami w kwestyi ogólnej polityki.

Sebastopol, 20 lutego. Sąd wojenny ukończył rozprawę w sprawie buntu załogi na „Potemkinie" i skazał trzech marynarzy na karę śmierci przez powieszenie. Ułaskawiono ich zaraz na 15 lat robót przymusowych. Następnie ukarał po jednym marynarzu na 20, 12 i 7 lat robót przymusowych, 9 marynarzy na 2 lata robót, a 23 na [illegible] robót przymusowych każdego; 1 lekarza, 1 podoficera i 1 chorążego skazał na wykluczenie z marynarki, dwóch pierwszych z utratą rangi, ostatniego bez utraty rangi; jednego inżyniera wydalono w drodze dyscyplinarnej, a jednego podoficera i 24 marynarzy uwolniono.

Admirał Czuchnin zniósł prawo wnoszenia próśb nieważności w procesach politycznych.

Czyta, 20 lutego. *(Pet. Agenc.)* Generał Renenkampf usunął nieudolnego gubernatora i jego zastępcę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lutego 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 m. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 669·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 789·50, Akcye Anglobanku 325·25, Akcye Unionbanku 564·—, Akcye Länderbanku 442·25, Akcye Bankvereinu 562·25, Akcye Bodencredit 1084·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 556·—, Akcye kolei państwowych 672·75, Akcye kolei Południowej 126·75, Akcye kolei Eibethal 444·—, Akcye kolei Północnej 5730·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—. Akcye Alpiny 535·25, Akcye Rima Muranyi 534·75 Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2664 — Akcye Fabryki broni 566·—, Akcye Tureckie tytoniowe 380·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 647·— Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·60 Renta majowa 100·05, Austryacka Renta koronowa 100·05, Węgierska Renta koronowa 95·95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół. prc. Listy Banku hipotecznego 100·80, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·55, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·55, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99·90, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·40, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·05, Losy tureckie 150·—, Marki 117·36, Ruble 251·—.

Usposobienie: Po spokojnym i silnym przebiegu zamknięcie słabsze wskutek sła[illegible] zagranicy i sprawy marokańskiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 lutego 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. Al. Raczyński z Zawałowa, Cz. Świerzawski z Zykoszyna.

HOTEL IMPERIAL.

PP J. Zaorski z Królestwa Polskiego, Wł. Sroczyński z Bolesławia, J. Terlikowski z Krakowa, M. Jaroszyński z Błudnik, S. Sękowski z Wojsławia, F. Jaruntowsąi z Twierdzy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. br. B Popper z Wiednia, I. Heller ze Stanisławowa, Wł. Strzelecki z Nowoszyc, W. Błoszyński z Monachium.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20 lutego 1906.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552	—	562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	—	—
„ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Obl. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	80	98	50
„ „ „ 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20-frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	—	252	80
100 marek niemieckich	117	10	117	60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 lutego 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·—	100·20
styczeń lipiec	99·90	100·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	101·35	101·55
kwiecień-październik	101·15	101·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·40	161·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	197·—	199·—
„ „ 1864 po 100 zł.	289·50	291·50
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·70

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	118·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·05	100·25

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·10	119·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	485·50	487·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·—	127·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·90	100·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·95	100·95

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·90	100·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·25	95·45
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	159·50	161·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·—	219·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·50	217·50

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii	97·—	98·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·20	103·20
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	99·05	100·05
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·55	98·55
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	109·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	149·50	150·50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

	płacą	żądają
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·40	100·35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294·25	304·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	296·50	306·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·70
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·55	99·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·15	102·15
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·55	101·55

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·60	117·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·55	101·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·20	93·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·30	27·30
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	156·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	61·—	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	172·—	181·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·10	35·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	208·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·50	77·50

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324·50	325·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3060·—	3070·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·25	668·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	784·50	785·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	549·—	550·50
Galic. banku hip. 200 zł.	556·—	558·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·75	440·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1634·—	1643·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	561·50	562·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·75	247·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·50

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	470·—	480·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660·—	5700·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1020·—	1028·—

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	658·—	660·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	649·—	659·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	530·25	531·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2621·—	2631·—
Schodnicy 500 kor.	652·—	655·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276·—	278·—

N. Weksle.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·45	240·70
Paryż za 100 franków	95·62½	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·60	95·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·75
Ruble	2·51¼	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. 720/4 (4) (1227 3—3)

Na żądanie Aleksandra Engla, egzekutora podatkowego w Kijowcu odbędzie się dnia 28 lutego 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. w parterze licytacya realności lwh. 153, 154 i 156 księgi grunt. gm. Kijowiec objętych, wraz z przynależnościami, celem zniesienia współwłasności tychże nieruchomości.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 153 ks. gr. gm. Kijowce wraz z przynależytościami na kwotę 2450 kor., realność lwh. 154 tejże gminy wraz z przynależytościami na kwotę 1245 kor., zaś realność lwh. 156 powyższej gminy na kwotę 1600 kor.

Najniższa cena wynosi:

real. whl. 153 ks. gr. gm. Kijowiec 1626 k. 6 h.
„ 154 „ „ „ „ 989 „ 59 „
„ 156 „ „ „ „ 1066 „ 67 „

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Cena kupna ze sprzedaży uzyskaną przypaść ma na własność współwłaścicielom licytowanych realności.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 17. stycznia 1906.

L. cz. E. 1214/5 (4) (1226 3—3)

Na żądanie Schulima Honiga odbędzie się dnia 13 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 1076 gm. Wiśniowczyk.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 koron.

Najniższa cena wynosi 70 koron, poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Koszta znawcy oznacza się na 1 koronę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 31 stycznia 1906.

G. Z. E. XX. 2265/5 (7) (1294 1—3)

Versteigerungsedict.

Am 24 April 1906 — 10 Uhr Vormittags findet bei dem unten bezeichneten Gerichte Saal Nr. 6, die Versteigerung der Realität kons. Nr. 183¾ Ein. Z. 156 II. Grundbuch in Lemberg sammt Zubehör statt.

Das Haus sammt Zubehör wurde auf 371.917 Kor. 15 Heller bewertet.

Das geringste Gebot unter dem der Verkauf nicht stattfinden, wird beträgt 185.958 Kor. 57 Heller.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaftschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchsauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle) können in der hg. Abtheilung Nr. XX. eingesehen werden.

Rechte welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Anzehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkomnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte, oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht S. I. Abth. XX.

Lemberg, am 22 Jänner 1906.

L. cz. E. VIII. 1002/5 (18). (1320)

Na żądanie galicyjsko-bukowińskiego akc. Towarzystwa dla przemysłu cukrowego w Przeworsku przez adw. dr. Auslaendera w Czerniowcach i Skarbu Państwa przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 2 marca 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 licytacya całej realności, obj. whl. 369, 1 10 części realności obj. whl. 365, 2/5 części realności, obj. whl. 688 i całej realności, obj. whl 364 ks. gr. gm. kat. Iwanowce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) 369 na 7350 koron, b) 364 na 10.715 koron, c. 1 10 części 365 na 112 kor. 40 h. i d) 2 5 części 688 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4900 koron, ad b) 7143 kor. 33 hal, ad c) 75 kor., ad d) 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kołomyja, dnia 4 stycznia 1906..

L. cz E. I. 3037 5 (5) (1321)

Na żądanie Michała Kieslera, kupca w Kołomyi, cesyonaryusza Lei Stelzer i Freidy Igel odbędzie się dnia 2 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Kolomyi, licytacya realności, obj. whl. 164 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2148 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1074 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 4 stycznia 1906.

L. cz. E. 2078/5 (18) (1304)

Na żądanie firmy „J. Schreiber" odbędzie się dnia 5 marca 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnopolu licytacya połowy realności lwh. 41 ks. gr. gm. Tarnopol objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 6444 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 3222 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 31 stycznia 1906.

L. cz. E. 5722/5 (5) (1301)

Na żądanie Peisacha Sygalla odbędzie się dnia 6 marca 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya a) 1/7 części realności lwh. 112 ks. gr. gminy Kipiaczka, b) 1/7 części realn. lwh. 212 ks. gr. gminy Toustoług. c) 1/7 części realn. lwh. 511 ks. gr. gm. Toustoług.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na t. j. a) na 108 kor. 57 hal., b) na 70 kor., c) na 52 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do a) 54 kor. 28 hal., do b) 35 kor., do c) 26 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 9 stycznia 1906.

L. cz. E. XVI. 2577/5 (8) (1295)

Dnia 14 marca 1906 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności we Lwowie whl. 361/III.

Dom z przynależytościami oceniono na 2816 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1459 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVI
Lwów, dnia 6 lutego 1906.

L. cz. E. 994/5 (7) (1250)

Na żądanie Adolfa Bichterlega w Bielsku, ul. Kolejowa l. 23, odbędzie się dnia 14 marca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach, licytacya a) całej realności lwh. 791 ks. gr. gm. Uhocznia, b) 13/156 części realności lwh. 771 ks. gr. gm. Uhocznia objętych, zobowiązanych Stanisława i Agnieszki Bajonów własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione następnie a) realność lwh. 791 ks. gr. gm. kat. Chocznia na 5166 kor. 22 hal., b) 13/156 części realności lwh. 771 ks. gr. gm. kat. Chocznia na 19 kor. 86 hal. czyli na łączną kwotę 5186 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi a) realność lwh. 791 ks. gr. gm. kat. Chocznia 3444 kor. 14 hal., b) realność 13/156 lwh. 771 ks. gr. gm. kat. Chocznia 13 kor. 24 hal., czyli najniższa łączna cena wynosi 3457 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 1 grudnia 1905.

L. cz. E. 854 5 (2) (1251)

Na żądanie Abrachama Trachtenberga właściciela realności w Ułazowie odbędzie się dnia 19 marca 1906 o godzienie 9 i pół przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Cieszanowie celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętej wykazem hip. 201 ks. gr. gminy katastralnej Ułazów wraz z przynależnościami pod warunkami przez Abrahama Trachtenberga przedłożonemi.

Najniższa cena wynosi 3200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 31 stycznia 1906.

L cz. E. 1548/5 (5) (1287)

Na żądanie Salamona Schächtera, kupca w Ottynii, odbędzie sie dnia 6 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Ottynii, licytacya połowy realności whl. 948 ks. gr. gm. Ottynia objętej, zobowiązanego Hersza Koellera względnie jego spadkobierców Leizora, Berla i Jakóba Kellerów własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4350 kor.

Najniższa cena wynosi 2274 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 31. stycznia 1906.

L. cz. 2237/5 (4) (1282)

Na żądanie Chaniny Gerstner, kupiec w Czortkowie, odbędzie się dnia 1 marca 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności, objętej whl. 686 gm. k. Czortków z Wygnanką, na rzecz skarbu państwa wpisanej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 318 kor.

Najniższa cena wynosi 212 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzyciela warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. (Oddział V.).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do ustnej nierucjhomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych oznacza się na 12 kor. 94 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 20 stycznia 1906.

(1329 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Czwartek 1 marca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, rower i maszyny rolnicze.
Piątek 2 marca 1906 od 10 do 12 godz.: resztki sukna, 20 par drzwiczek żelaznych
Sobota 3 marca 1906 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 lutego 1906.

L. cz. E. 5311/5. (1256)

W sprawie egzekucyjnej Altera Hochmana, kupca w Kałuszu, pto 32 koron, odbędzie się dnia 5 marca 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya połowy realności lwh. 90 i całej realności lwh. 784 ks. gr. gm. kat. Hołyń, dłużnika Jacia Iwanków, syna Jacia, własnych, które to realności nie mają żadnych przynależności.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: połowa realności lwh. 90 na sumę 600 koron, realność lwh. 784 na sumę 800 kor.

Najniższa cena wynosi co, do połowy realności lwh. 90 gm. Hołyń sumę 400 koron, zaś co do całej realności whl. 784 tej samej księgi sumę 533 koron 32 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 26 stycznia 1906.

Ч. спр. Е. 3208/5 (1223)

В суді тутешнім бюро ч. 7 відбуде ся переторг слїдуючих недвижимостий

а) 1/2 посїлости ч. вик. іпот. 162 гр. Спасів оцїненої на 4414 кор. 35 с.,

б) 1/2 посїлости ч. вик. іпот. 352 гр. Спасів оцїненої на 819 кор.,

ц) посїлости ч. вик. іпот. 477 гр. Спасів оцїненої на 364 кор. 56 с., дня 27 марта 1906 о годинї 9 перед полуднем.

Найнизша подажа, низше которої переторг не наступить виносить ад а) 2942 кор. 24 с., ад б) 546 кор., ад ц) 243 кор. 4 с.

Условія переторгу і инші грамоти могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в тутешнім суді, комната ч. 10.

Права, котрі би продаж робили недопустимою належить найпізнїйше на терминї лїцитацийнім, перед переторгом зголосити в суді, бо інакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл II.
Сокаль, дня 21 сїчня 1906.

L. cz. E. VIII. 1485/5 (9) (1249)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Przemyśla, odbędzie się dnia 19 marca 1906 o godzinie 10 m. 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 w celu zniesienia współwłasności, licytacya realności obj. whl. 1359 ks. gr. gm. Przemyśl Kasy oszczędności miasta Przemyśla, w jednej połowie własnej zas Władysława Czaykowskiego, Maryi Czaykowskiej i Kazimierza Czaykowskiego po 1/6 części własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze śmietnika z 4 ogrodzeń i 94 drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 160.117 kor., przynależnosci zaś na 974 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 161.091 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby byc już ze skutkiem podnoszone.

Wierzytelnościom hipotecznie ubezpieczonym na realności sprzedać się mającej zastrzega się nadal przysługujące im prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 4 lutego 1906.

L. cz. E. 2500/5 (6) (1306 1–3)

Na żądanie Racheli Gleicher w Haliczu odbędzie się d. 26 marca 1906 o g. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności whl. 1389 gminy Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 koron.

Najniższa cena wynosi 266 koron 67 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie. niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 1 lutego 1906.

L. cz. E. 6554/5 (5) (1302)

Na żądanie Maryi 1. Czubatej, 2. Sasowskiej, odbędzie się dnia 6 marca 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya połowy realności whl. 865 ks. gr. gminy Tarnopol.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1740 kor.

Najniższa cena wynosi 1160 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości, które jako zgodne z ustawą niniejszem się zatwierdza i inne dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 30 stycznia 1906.

L. cz. E. 6703/5 (8) (1303)

Na żądanie Nasanela Schalieta odbędzie się dnia 12 marca 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 21 w Tarnopolu, licytacya połowy realności lwh. 457 ks. gr. gm. Tarnopol.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2126 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1063 kor. 25 h.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenie terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1906.

L. cz. E. 854/5 (3) (1312)

Dnia 15 marca 1906 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tut. biurze Nr. 14 licytacya wspólnej realności, objętej whl. 52 gm. kat. Czumale wraz z przynależnościami, dotąd wspólną własność stanowiące.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 600 koron

Najniższa cena wynosi tożsamo 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem poduoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 20 stycznia 1906.

L. cz. E. 1548/5 (4) (1286)

Na żądanie Franciszka Dobrowolskiego, rolnika z Uherec, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Fichmanna w Lisku; odbędzie się dnia 19 marca 1906 o 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 110 gm. kat. Uherce objętej, Jana Dudy własnej; realność ta składa się z p. bud. l. kat. 141, na której stoi budynek mieszkalny o jednej izbie, słomą kryty, tudzież z parc. gruntowych l. kat. 152/2 łąka, 154 łąka, 1104/1 rola, 1104/7 rola, 1105/2 pastwisko, 1007/2 rola, 1371/1 pastwisko, 1104/4 rola, 1534/2 pastwisko, 1537 rola, 2076/2 rola, ,2077/1 łąka, 2078/2 rola, 2079/1 łąka, 2080/2 rola, 2081/1 łąka i 2082/2 rola, — wraz z przynależnościami, składającemi się ze zboża zasianego.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 562 koron 50 h., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 381 koron 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się ustala i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 13 lutego 1906.

Konkursa.

L. 20640/II (1264 2–3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Zwiniaczu z poborami 3 klasy 3 stopnia ryczałtem 266 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 koron rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Białobożnicy i z powrotem.

Podania należy wnosić najpóźniej do 3 marca b. r. do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 lutego 1906.

L. 17927 (1265 1–3)

Obwieszczenie.

Celem nadania stypendyów dla utalentowanych artystów, którzy nie posiadają środków do dalszego kształcenia się, wzywa się tych kompozytorów, artystów i pisarzy pochodzących z krajów i królestw reprezentowanych w Radzie państwa, którzy mają zamiar ubiegać się o te stypendya, ażeby podania swe wnosili do właściwych władz krajowych najpóźniej do 1 maja 1906 r.

Uprawnionymi do ubiegania się o te stypendya są z wyłączeniem wszystkich uczniów, tylko samodzielnie tworzący artyści.

Podania należy zaopatrzyć:

1) przedłożeniem toku studyów i stosunków osobistych (miejsce urodzenia, przynależności, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe) petenta;

2) podaniem rodzaju i sposobu w jaki kandydat ma zamiar użyć stypendyum państwowe, celem dalszego kształcenia się;

3) próbami prac artystycznych kandydata, z których każdą należy zaopatrzyć nazwiskiem artysty.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty.

Wiedeń, 27 stycznia 1906.

L. 232 (1270)

Urząd miejski Bohorodczany rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera gminnego i inspektora policyi, z płacą roczną 1200 kor., przywiązaną do obu tych posad, które nadane być mają tylko jednej osobie

Warunki do osiągnięcia tych posad są:

1. metryka urodzenia
2. dowód dokładnej znajomości języków krajowych w słowie i piśmie
3. świadectwo moralności
4. świadectwo z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego, przepisanego rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20/5 1898 Dz. u. kr Nr. 88 i z dnia 4/3 1899 Dz. u. kr. Nr. 34 na inspektora policyi i kasyera gminnego
5. kaucya służbowa 600 kor.
6. życiorys.

Termin do wnoszenia podań do końca lutego b r. włącznie.

Bohorodczany, d. 15 lutego 1906.

Burmistrz.

L. 137/06 (1240 1–3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Starej soli ewentualnie w razie obsadzenia przez przeniesienie i innej w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs do 15 marca 1906, w którym kompetenci swe należycie alegowane podania w drodze przepisanej wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 15 lutego 1906.

L. cz. Prez. 259 (4/6) (1275 1–3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie systemizowane zostały trzy posady dozorców więźni z roczną płacą 800 koron — dodatkiem aktywalnym 30 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o powyższe posady ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 L. 98 Dz. u. p. wnieść należy do dnia 25 marca 1906 do Prezydyum Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 16 lutego 1906.

L. cz. 437 4/6 (1246 1–3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie są do obsadzenia 2 posady dozorców więźniów z systemizowanymi poborami służbowemi.

Podania o tę, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę należy wnieść do Prezydyum tego sądu obwodowego do dnia 31 marca 1906.

Tarnów, 15 lutego 1906.

Wyroki prasowe.

Pr. 16/6 (2) (1319)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Tarnopolu orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa z 14 lutego 1906 Ss 16/6 (1), że treść artykułu umieszczonego na str. 3 w czasopiśmie „Podilskij hołos" Nr. 4 z dnia 14 lutego 1906 wychodzącem w Tarnopolu pod napisem „Polska hakata ne żartuje" do „Tymy nowymy żertwamy polskoi hakaty" — „Inszoho riszenia ne moż bułu i spodiwatyś wid sudii w Polakiw" i „a takim sposobom może i wideńskij riad, a osobływo minister sudiwnictwa zwerne" do słów „do pitkopania dowiria hałyckoho nasełenia do ridnych sudiw", zawiera znamiona występku z § 300 u. k., że zatem uznaje się zarządzoną przez c. k. Prokuratoryę państwa na dniu 14 lutego 1906 i dnia tegoż wykonaną konfiskatę tego czasopisma jako usprawiedliwioną, cały nakład ma być zniszczony a dalsze rozpowszechnianie zostaje wzbronione.

Tarnopol, dnia 15 lutego 1906.

Zl. 37 (1233)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnisse vom 15 Februar 1906, Pr. XXIII. 21/6, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Konservative Kavallerieattacken. Von Adalbert Graf Sternberg." Berlin 1906, Hermann Walter, Verlagsbuchhandlung, G. m. b. H, in den Stellen auf Seite 11, 12, 13 von „Man muß" bis „paralisis progressiva"; auf Seite 25 von „Die Krone" bis „Ministers preisgibt"; auf Seite 26 und 27 von „wir Konservativen" bis „faitet capite"; auf Seite 28 und 29 von „die Reform" bis „Politik begrabe"; auf Seite 33 von „das wäre nicht" bis „zurückgelassen hatten"; auf Seite 36 von „der österreichische Hof" bis „ermöglicht haben"; auf Seite 37 von „der Kaiser" bis „haben Damen"; auf Seite 92 von „Es gibt" bis „Reiches abzuhalten"; auf Seite 92, 93, 94, 95 und 96 von „der Kaiser" bis „und des Reiches" das Verbrechen nach § 63 St. G. und der Inhalt der Stelle auf Seite 34 von „das skandalöse Treiben" bis „geißelte" das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, hat die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. P. O. bestätigt, nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Februar 1906.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1906, Pr. 8/6, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Hlas Lidu" ddo. Proßnitz vom 7 Februar 1906 wegen des Artikels: „Besidka, Karel Dostal Lutinov jako pevec lasky a selma mazana" in der Stelle von „Ale, ale velebny pane" bis „tim vetsi stesti" nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 38. (1273)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1906, Pr. V. 6/6, die Weiterverbreitung der Nr. 118 der in La Spezia erscheinenden Zeitung „Il Libertario" vom 16 November 1905 nach § 65 a, b, c St G.; der im Verlage Nerbini in Florenz erschienenen Druckschrift: „La soluzione del Problema Sociale" von P. G. Proudhon; der im Verlage Nerbini in Florenz erschienenen Druckschrift: „Che cos' e la Proprieta?" von P. G. Proudhon; der im Verlage F. Sarantoni in Rom-Florenz erscheinenen Druckschrift: „Sindacalismo e Rivoluzione Sociale" von Fernando Pellotier nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1906, Pr. I. 60/6, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Moravsky Pakt. Tiskem a nakladem Alberta Malire na Kral. Vinohradech" wegen der Stellen von „A zpatecnicka nestvura" bis „dnes maji platiti" (Seite 18–19) von „A tak je jedno jistym" bis „potrebam a tuzbam" (Seite 19—20), von „Dr. Perek nejpodarenejsi" bis „takto" (Seite 38), von „Dr. Perek si takovym" bis „jemu udelen" (Seite 40), von „Rady ziskane" bis „odmenu pripravi" (Seite 41), von „Nelze pripustit" bis „boj co nejsire" (Seite 51) und von „A soucasne bude" bis „vtlacen" (Seite 52) nach §§ 300, 63 und 302 St. G., dann Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1906, Pr. 3/6, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Samostatne Smery" vom 10 Februar 1906 wegen der Stelle von „Nas narod teze ze zkusenosti" bis „germanisujicim- des Leitartikels; „Take masopustne" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1906, Pr. 14/6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift; „Der Böhmerwald-Bote" vom 11 Februar 1906 wegen der Stelle von „Am Montag wurde" bis „Kaschau zeigt" des Artikels; „Wahlrechtsjustiz" und des Artikels: „Gerechtigkeit ist das Fundament des Staates" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1906, Pr. 15/6, die Weiterverbreitung von bei Moritz Lederer, Papier- und Ansichtskartenhändler in Karlsbad „Haus Egeria" saisierten nichtperiodischen Druckschriften (Postkarten) ohne Angabe eines Druckers und Verlegers, nämlich: Postkarte mit Nummer 56,-der Aufschrift: „Fatale Verwechslung" und mit dem Bilde eines badenden Mannes, der seine Schwimmenhosen mit der seines Knaben, die eine Aufschrift trägt, verwechselt hat; Postkarte mit der Nummer 81, der Aufschrift: „Nur wer die Sehnsucht kennt, weiß was ich leide" und mit dem Bilde eines in zwei Betten liegenden Ehepaares, von denen der Mann schläft; Postkarte ohne Nummer, mit der Aufschrift: „Anton steck . . . ein" und mit dem Bilde eines bloß mit dem Hemde bekleideten Mannes, der einen Degen einsteckt, und hinter dem sieben Wiegen mit kleinen Kindern stehen, nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1906, Pr. 9,6, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, bei J. Nesnera in Jungbunzlau gedruckten, im Verlage des „Vykonny vybor nar. mladeze socialisticke v severnich Cechach" erschienenen Druckschrift; „Manifest k pracujici mladezi!" wegen der Stelle auf Seite 2 von „Nikdy Rakousko" bis „na verejnych ulicich" nach § 300 St. G., wegen der Stelle auf Seite 7 von „Nase divky" bis „cestu k poznani" nach § 122 b St. G., wegen der Stelle auf 8 von „Ukazte" bis „a zvitezite" nach § 305 St. G.e wegen des Artikels: „Proti klerikalismu" auf Seite 11, 12 und 13 nach § 302 St. G. und wegen Artikels; „Pryc s militarismem!" auf Seite 13, 14 und 15 nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. XI 291/5 (5) L. XI 15/5 (1266 1—3)
Fed Brygidyn Pańka w Dobrowlanach marnotrawcą uznany — kuratorem jego Michał Kliszcz Nykoły z Dobrowlan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 12 listopada 1905.

L. cz. P. 183/3 (30) (1214)
Kuratela nad Jadwigą Radler z Gorlic z powodu niedołęstwa umysłowego rozciągnięta zniesioną została.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Gorlice, dnia 14 grudnia 1905.

L. cz. L. 11/5 (4) (1217)
Reizię Niwesową z Klimkowiec uznano umysłowo chorą.
Kurator Sender Niwes.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 24 padziernika 1905.

L. cz. A. 216,3 (10) (1218)
Kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu Ryfki z Wechslerów Kanarkowej ustanowiono Naftalego Gelbera w Hniliczkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowe sioło, dnia 13 maja 1905.

L. cz. L. 16 5 (1254 1—3)
Za chorą na umyśle uznano Warwarę Szklar vel Szklarczuk w Krzyweńkiem.
Kuratorem jej ustanowiono Iwana Szklara tamże.
Sąd Husiatyn.

L. cz. L. 21/5 (1255 1—3)
Za marnotrawnego uznano Panasa Styrankę w Czabarówce.
Kuratorem jego ustanowiono Filipa Sołtysa tamże.
Sąd Husiatyn.

L. cz. L. VIII 7/5 (1268 1—3)
Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Warniczka „Lwę" z Szaflar.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Marka z Szaflar.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 5 grudnia 1905.

L. cz. L. VIII 5 5 (10) (1267 1—3)
Za marnotrawną uznano Annę z Zagórskich Gackową z Szaflar.
Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Zytniowskiego z Szaflar.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 13 grudnia 1905.

L. cz. L. II 14,5 (3) (1263 1—3)
Za umysłowo chorego uznano Jana Kościa z Maliczkowic a kuratorem jego ustanowiono Teodora Kościa z Maliczkowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 6 listopada 1905.

L. cz. P. 423/5 (1) (1205 1—3)
Za marnotrawcę uznano Michała Molylewicza w Huciskach.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Szczepańskiego, syna Kazimierza, w Huciskach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 3 stycznia 1906.

L. cz. P. 177,5 (1) (1253 1—3)
Magdalena z Kmaków Krokowa z Białej wyżniej żona Jana Kroka uznana za marnotrawną.
Kuratorem jej Tomasz Stelmach z Ptaszkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 22 listopada 1905.

L. cz. P. V 3 6 (2) (1311 1—3)
Za chorego na umyśle uznano Jana Cheuła Józefa w Mikulińcach.
Kuratorem jego ustanowiono p. Józefa Cheuła właściciela dóbr w Mikulińcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 12 stycznia 1906.

L. cz. P. IV. 35 6 (2) (1293)
Umysłowo chorego uznano Apolinarego Grygiera w Zborowie.
Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Grygiera w Zborowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 2 lutego 1906.

L. cz. P. 191/5 (7) (1292)
Za marnotrawcę uznano Michała Zatylnego w Zagórzu.
Kuratorem jego ustanowiono Pawła Bakumeńko w Zagórzu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Załośce, dnia 24 października 1905.

L. cz. P. 300/5 (3) (1291)
Za umysłowo niedołężnego uznano Józefa Batora w Białce.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Groszka w Białce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 14 grudnia 1905.

L. cz. L. 1/6 (5) (1310)
Za chorego na umyśle uznano Józefa Strzałkę w Niedźwiadzie.
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Pociaska w Broniszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 26 stycznia 1906.

L. cz. L. 8/5 (5) (1307)
Fedko Bokało z Klicka uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Michał Fedyk z Klicka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 22 listopada 1905.

L. cz. P. 102/5 (10) (1260)
Za umysłowo chorą uznano Ettię Moor false Groch w Ottynii.
Kuratorem jej ustanowiono Herscha Grocha w Ottynii
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Otynia, dnia 29 grudnia 1905.

L. cz. P. 180/5 (2) (1225 1—3)
Jadwigę Tymkowową z Wojniłowa uznano marnotrawczynią.
Kuratorem ustanowiony Szymon Tymków z Wojniłowa.
C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Wojniłów, dnia 7 stycznia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. X. 82/6 (1) (1318 1—3)
Przeciw Siskindowi Apfel, Sprincy Apfel, Feiwlowi Apfel i Chaji Apfel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie przez Eugenię Mann, właścicielkę realności pozew o wykreślenie ciężaru w pozycyi 1 karty C. wykazu hipotecznego l. 103 III. dzielnicy we Lwowie.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 marca 1906, godzina 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dr. Michała Greka we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział X.
Lwów, dnia 15 lutego 1906.

L. cz. Tab. 365/6 (1297 1—3)
W stanie biernym realności lwh. 374 lk. 389 dż. I. ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, Władysława i Józefy Bochnaków własnej zaintabulowana jest na karcie C. poz. 1 on. de praes. 8 października 1834 na zasadzie obligu notaryalnego z d. 7 października 1834, wyroku b. Trybunału I. Instancyi z dnia 12 maja 1837 prawo zastawu dla następujących z pierwotnej sumy 3162 złp. 15 gr. pochodzących kwot, a mianowicie dla:
a) kwoty 425 złp. 10 gr. na rzecz małoletnich SSów po Janie Kantym Starowiejskim,
b) kwoty 85 złp. 2 gr. na rzecz Wincentego Bobrowskiego,
c) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz Karola Bobrowskiego,
d) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz Napoleona Bobrowskiego,
e) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz Augusta Bobrowskiego,
f) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz sukcesorów Romana Bobrowskiego,
g) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz Elżbiety Wielogłowskiej,
h) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz Olimpii Bobrowskiej,
i) kwoty 85 złp. 2 gr. na rzecz Anny Dąbskiej,
k) kwoty 212 złp. 20 gr. na rzecz Joanny Różyckiej,
l) kwoty 106 złp. 10 gr. na rzecz Krystyny Oraczewskiej,
ł) kwoty 106 złp. 10 gr. na rzecz Anny Kosickiej.
Gdy od chwili wpisu wyżej wspomnianego odnośnie do kwot pod a) do ł) wymienionych upłynęło przeszło lat 50, a miejsce pobytu wspomnianych tamże wierzycieli nie jest znane, przeto na żądanie właścicieli wspomnianej realności, w myśl §§ 118 i 121 ust. hip. wprowadza się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia tych wierzytelności i wzywa się wszystkich wyżej pod a) do ł) wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, aby prawa swoje do powyższych wierzytelności na realności lwh. 374 ks. gr. gm. kat. Kraków zaintabulowanych, najdalej do jednego roku, t. j. do końca lutego 1907 w tut. sądzie zgłosili i wykazali, gdyż w przeciwnym razie, po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie właścicieli wspomnianej realności wykreślenie powyższych wierzytelności zarządzonem zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 31 stycznia 1906.

L. 19568.
Obwieszczenie.
Z powodu wygaśnięcia zarazy pyska i racic na Śląsku austryackim, król. pruski prezydent Rządu w Opolu 1 lutego b. r. uchylił wydany 3 grudnia 1905 zakaz wprowadzania bydła rogatego, drobiu, siana, słomy i nawozu także z powiatu politycznego Biała.
Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do obwieszczeń z 18 grudnia 1905 i 5 lutego 1906 L. 180.869 i 15.861.
C. k. Namiestnictwo
Lwów, 19 lutego 1906.

L. cz. Cw. III 45/6 (3) (1298)
Przeciw Kazimierzowi Hubertowi i dr. Zdzisławowi Hubertowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wnisionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie, pozew o 217 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z d. 11 stycznia 1906 Cw. III 45/6 (1).
Celem strzeżenia praw Kazimierza Huberta i dr. Zdzisława Huberta ustanawia się pana dr. S. Garfeina adwokat w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 27 stycznia 1906.

L. cz. Prez. 709. (1530)
Obwieszczenie.
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie po myśli §. 141 ord. egz. i §§. 15, 16, 18 i 19 rozp. min. z 25 lipca 1897, Nr. 175 Dz. u. p. postanowił, że w roku 1906 w całym okręgu wyższo sądowym przy oszacowaniu nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnem i konkursowem mają być dla kapitalizacyi czystego dochodu stosowane następujące stopy procentowe:
a) dla większych posiadłości gospodarstwa rolnego 4%,
b) dla większych posiadłości gospodarstwa lasowego 5%;
c) dla realności (domów) bez gospodarstwa rolnego, lasowego, lub przedsiębiorstwa przemysłowego, podlegających podatkowi domowo-czynszowemu 5%.
Lwów, dnia 13 lutego 1906.

L. cz. C. I. 41/6 (1) (1261)
Przeciw Annie Czornej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Michała Chomyszyna z Podusowa pozew o uznanie prawa własności do pgr. 1325/1 z whl. 89 i do pgr. 1325 2 z wbl. 370 gm. Podusów.
Na podstawie pozwu z dnia 5 lutego l. cz. I. 41/6 (1) wyznaczona została rozprawa na dzień 6 marca 1906 godzina 9 sala Nr. 4.
Celem strzeżenia praw pozwanej Anny Czornej, ustanawia się pana dr. Izydora Kohla, adw. kraj. w Przemyślanach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przemyślany, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. hip. 2032/5 (1283 1—3)
Niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ludwice Rydel, Wiktorowi Geigenowi i Edwdowi Podrazie ma być doręczona uchwała tut. sądu z dnia 3 stycznia 1906 l. 2032/5 którą zezwolono na wydzielenie z realności lwh. 126 ks. gr. gm. Dąbrowica objętej kilkunastu parcel wolnych od prawa zastawu jakie w stanie biernym tejże realności na rzecz Ludwiki Rydel dla kwoty 1000 złr. na rzecz Wiktora Geigena dla kwoty 920 złr. i na rzecz Edwarda Podrazy dla kwoty 11 fl. 56 ct. i 6 złr. 76 ct. jest wpisane.
Dla wymienionych osób ustanowiono kuratorem adw. Datkę w Dąbrowie i jemu doręczono wyszczególnioną powyżej uchwałę.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dąbrowa, dnia 3 stycznia 1906.

L. cz. Cw. 1042 5 (5) (1244)
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Gawłowi, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o wydanie nakazu zapłaty z wekslowej 534 zpn. Nakaz zapłaty wydano.
Ustanowiony celem strzeżenia praw Jana Gawła kuratorem dr. Bleicher adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 2 lutego 1906.

L. cz. C. 17/6 (1) (1257)
Przeciw nieobecnym Janowi Głodowi Annie Głodowej i Józefowi Marczakowi ostatnio w Grywałdzie oraz spółm. t. j. mał. Katarzynie i Wojciechowi Marczakom, wniesionym został przez Józefa Koterbę pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę 9/10 parc. grunt. 3306 i 3306 dotąd do whl. 59 ks. gr. gm. Grywałd na rzecz pozwanych przypisanych.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 marca 1906 godzinę 11 rano Sala Nr. I.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dra Szymona Przybyłę adwokata w Krościenku n. Dunajcem kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych Jana Głoda, Annę Głodową Józefa Marczaka i Spóln. w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 6 lutego 1906 r.

L. cz. C. 15/6 (1) (1285)

Przeciw Wojciechowi Kułachowi z Maniów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Wawrzyńca Łukaszczyka z Maniów pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę realności lwh. 614 i 1 3 części realności whl. 612 i 263 ks. gr. gm. Maniowy objętych zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 marca 1906 godz. 11 rano sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Kułacha, ustanawia się pana dr. Szymona Przybyłę, adwokata w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 6 lutego 1906.

L. cz. Nc. II 6 4 Wyk. II 42/4 (47) (1289)

Odnośnie do arkusza zgłoszeń Nr. 16 902 gminy katastralnej Gwoźnica górna w sprawie odpisania z realności lwh. 333 ks. gr. gm. kat. Gwoźnica górna parceli lk. 2024 3, utworzenie dla niej w tej samej księdze nowego wykazu hipotecznego i wpisania prawa własności tegoż na rzecz fundacyi mszalnej im. Edwarda i Kazimierzy Zaklików przy łac. kościele par. w Gwoźnicy górnej ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu pp. Romana Zakliki, Doroty z Zaklików Straszewskiej. Edwarda Zakliki, Anny z Zaklików Świerzawskiej, Heleny z Zaklików Kelczewskiej i Elżbiety Skrzyńskiej kuratora w osobie p. Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie.

Kurator zastępować będzie osoby, dla których ustanowionym został, w pomienionej sprawie tak długo, dopóki one same w Sądzie się nie zgłoszą lub nie ustanowią pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 30 listopada 1905.

L. cz. Cw. 238/6 (3) (1245)

Przeciw nieobecnemu Izakowi Epsteinowi. Toni Katz wniosła przez adwokata dr. Hellera w Tarnowie skargę o 3768 kor. 53 hal.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 1 lutego 1906 Cw. 238/6 1. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Goldfluss w Tarnowie będzie go zastępował. dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 8 lutego 1906.

L. cz. 248 6 (1279)

W sprawie hipotecznej Pinkasa Załki o wydzielenie z majętności lwh. 551 tut. sąd. ks. tab. niektórych parcel i przeniesienie takowych do ksiąg gruntowych dla mniejszych posiadłości. ustanawia się celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Szały kuratora w osobie adwokata dr. Wilhelma Hochberga i temuż doręcza się tut. sąd. uchwałę z dnia 10 lipca 1905 l. 1525. Kurator ten będzie zastępował Antoniego Szałę na koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże nie zjawi się pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 27 stycznia 1906.

L. cz. Cg. IX 348 5 (5) (1272)

Przeciw nieobecnym Stanisławowi Mendelsohn i Maryi ze Zaleskich Mendelsohn przedtem w Paryżu wniósł Wacław Podwiński skargę o ustalenie prawa do poboru zysku i t. d.

Pierwsza audyencya odbędzie się 26 lutego 1906 godzina 8 i pół przed południem w sali Nr. 31.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Feiles we Lwowie, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 9 lutego 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6 6 (1) (1241 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Waleryana Punickiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy z daty Kraków dnia 9 marca 1883 na imię Waleryana Punickiego wystawionej — opatrzonej Nr. 12.395 Tab. II. — opiewającej na kapitał 800 złr. w. a. (1600 kor.) płatnej po śmierci Walaryana Punickiego do rąk jego spadkobierców.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 27 stycznia 1906.

L. cz. T. 3 6 (1) (1204 3—3)

Na wniosek dnia 18 stycznia 1906 wniesiony przez Chaima Zuckerkandla, kupca w Złoczowie, właściciela zaginionego mu weksla z daty Złoczów 15 maja 1904 na sumę 100 kor. opiewającego, w 3 miesiące od daty płatnego, na zlecenie własne Chaima Zuckerkandel wystawionego przez Józefa Witkowskiego, Julię Witkowską i Jana Drohomireckiego akceptowanego, wzywa się niniejszem posiadacza tegoż weksla, aby weksel ów w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten będzie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 20 stycznia 1906.

L. cz. T. IV. 2,6 (4) (1278 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Tobiasza Hüttnera z Tarnowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych książeczek wkładkowych:

a) Powszechnego Zakładu kredytowego w Tarnowie Tom. IV. Nr. 966 fol. 174 ns 2195 kor. 84 hal.

b) Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie Nr. 538 na 1600 kor.;

c) Towarzystwa eskontowego w Tarnowie z 15 września 1905 2/3. 3. Nr. 4568 na 2800 kor.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 lutego 1906.

Spadki.

L. cz. IV.466/5(5) (1280 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze podaje do wiadomości, że na dniu 21 stycznia 1905 zmarł w Samborze Berisch Finsterbusch bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Mojżesza Finsterbuscha nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Leibą Nuchimem Finsterbuschem ze Sambora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 28 stycznia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 58 Pjd. 1. 180/10. (1203)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Podwołoczyska.

Brzmienie firmy: M. Weiser, kantor wymiany w Podwołoczyskach.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 29 stycznia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 24 stycznia 1906

L. cz. Firm. 872/XVII. 7193. (1242)

Z powodu zwinięcia handlu, wykreślono z rejestru firm pojedyńczych firmę „Ch. Rosenblatt“ handel towarów korzennych w Rochni i firmę „Zipe Maler“, handel towarów galanteryjnych w Bochni.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 5 grudnia 1905.

L. cz. Firm. 29 6. (1243)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy; Zygmunt Nars.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Nowym Sączu skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: dnia 5 lutego 1906.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 lutego 1906.

Doniesienia prywatne.

L. 2331. (1231 3—3)

KONKURS.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 3. lutego 1906 L. 6163 rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną posadę **rządcy krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie.**

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznych 2640 kor. z prawem do emerytury, wolne mieszkanie ze światłem i opałem w gmachu szpitala i trzema dodatkami pięcioletnimi po 400 kor.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Kandydaci pragnący ubiegać się o powyższą posadę, winni złożyć ewentualnie za pośrednictwem swej władzy przełożonej na ręce Dyrekcyi szpitala św. Łazarza podania w terminie **do dnia 15 marca r. b. włącznie.**

Podania te winne być udokumentowane:

a) metryką urodzin;
b) świadectwem z odbytych studyów;
c) dowodami stwierdzającymi praktykę w rachunkowości i kasowości;
d) dowodami stwierdzającymi znajomość administracyi i gospodarki ewentualnie szpitalnej;
e) opisem biegu życia i dowodami stwierdzającymi dotychczasowe zatrudnienie.

Kraków, 15 lutego 1906.

Dyrektor krajowego szpitala św. Łazarza

Ponikło m. p.

VII. Walne Zebranie

Banku kredytowego w Radomyślu odbyć się mające dnia 4 marca 1906 o godzinie 3 po południu, a w razie braku kompletu tegoż samego dnia o godzinie 5 wieczorem.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1905.
2. Przedłożenie rachunków i podział czystego zysku za r. 1905.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wybór Dyrekcyi oraz zastępców na lat 6.
5. Wybór Rady nadzorczej na lat 3.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej z trzech członków.
7. Zmiana statutu.
8. Wnioski członków.

Bilans z roku 1905:

Stan bierny 1. Udziały członków 14.229 kor. 2. Fundusz rezerwowy 4268 kor. 3. Wkładek na rachunek bieżący 61.912 kor. 36 hal., 4. Odsetki pobrane na rok 1906: 617 kor. 61 hal., 5. Zysku z roku 1904: 309 kor. 55 hal., 6. Czysty zysk z roku 1905: 1800 kor. 7. Długów zaciągniętych 19.559 kor Razem 102.675 kor. 52 hal.

Stan czynny: 1. Pożyczki u członków 97.778 kor. 38 hal., 2. Ruchomości 180 kor. koszta procesowe 6 kor. 86 hal., 3. Gotówka 4710 kor. 28 hal. Razem 102.675 kor. 52 hal.

Liczba członków z końcem roku 1905: 1071 członków.

Udziały członków z końcem roku 1904: 13.437 kor., w ciągu roku 1905 wpłacono 2171 kor., wypłacono zaś 1379 kor. Stan udziałów z końcem roku 1905 wynosi 14.229 kor. Udziały wypowiedziane na rok 1985 kor.

Bank kredytowy w Radomyślu,

stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką.

Samuel Weiss, sekretarz. **Moses Chrząszcz**, prezes.

Ogłoszenie.

Niniejszem podajemy do wiadomości P. T. członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rudniku, stow. zarejestr. z ogran. poręką, że gdy zwołane na dzień 18 lutego 1906 na godzinę 3 po południu pierwsze Walne zgromadzenie członków dla braku kompletu wymaganego w § 33 ust. 3 statutu do skutku nie przyszło, odbędzie się na podstawie przepisu §. 33 ust 3 statutu dnia 4 marca 1906 o godzinie 3 po południu ponowne zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków w biurze Towarzystwa w Rudniku, które prawomocnie obradować i uchwalać będzie bez względu na ilość obecnych i z tym samym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1905.
2. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 2 i 3 sierpnia 1904 rewizyi, przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Dz. p. p. Nr. 133, wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie.
5. Uchwały dotyczące sprawozdania tudzież przyjęcia takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
6. Zmiana statutu a w szczególności zmiana §§. 3, 5, 6, 8, 9, 10, 13, 14, 18, 19, 21, 22, 23, 24 25, 29, 30, 31, 32, 33, 35, 37, 40 i 42 statutu.
7. Wybór 4 członków Rady nadzorczej na lat 3.
8. Uregulowanie wynagrodzenia Dyrekcyi.
9. Wnioski członków.

Rudnik, dnia 18 lutego 1906.

Hersch Süssapfel
członek Dyrekcyi.

Samuel Bien
prezes Rady nadzorczej.

K. k. priv. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **15. Februar 1906** stattgefundenen **hunderteinundzwanzigsten** Verlosung der 3%igen **Prämien-Schuldverschreibungen**, Emission 1880, der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Gewinnstnummern gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	2643	Nr.	62	mit dem Treffer von K	90.000
„	1354	„	78	„ „ „ „ „	4.000
„	2084	„	05	„ „ „ „ „	2.000
„	3436	„	65	„ „ „ „ „	2.000

In der Tilgungsziehung:

Ser.	225	Nr.	1—100	Ser.	2033	Nr.	1—100
„	276	„	1—100	„	2194	„	1—100
„	358	„	1—100	„	2223	„	1—100
„	589	„	1—100	„	2340	„	1—100
„	1511	„	1—100	„	2420	„	1—100
„	1596	„	1—100	„	2668	„	1—100
„	1621	„	1—100	„	2819	„	1—100
„	1832	„	1—100	„	3313	„	1—100
„	1904	„	1—100	„	3387	„	1—100
„	1971	„	1—100				

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1. Juni 1906** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer außer dem Capitalsbetrage von 200 K einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein**, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15. Mai 1906** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige 3%ige** Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 256	Nummer 62	Serie 2641	Nummer 35
Serie 680	Nummer 96	Serie 2698	Nummer 41
Serie 721	Nummer 91	Serie 3451	Nummer 53
Serie 2476	Nummer 35		

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 15, 31, 39, 51, 73, 79,
90, 91, 110, 116, 143, 145, 146, 158,
161, 186, 191, 197, 230, 231, 235, 236.
248, 266, 268, 274, 294, 338, 348, 357,
371, 379, 386, 389, 390, 400, 407, 409,
415, 425, 430, 433, 440, 448, 452, 458,
474, 498, 503, 511, 512, 518, 531, 532,
537, 541, 548, 582, 584, 593, 596, 601,
604, 605, 613, 617, 631, 634, 646, 657,
665, 675, 678, 684, 686, 711, 736, 742,
755, 758, 759, 773, 775, 777, 781, 804,
[illegible], 840, 833, 844, 845, 847, 851, 876,
[illegible], 852, 894, 907, 908, 917, 920, 933,
[illegible], 938, 947, 974, 977, 983, 987, 1002,
1004, 1006, 1011, 1036, 1063, 1064, 1073, 1078,
1080, 1093, 1095, 1127, 1133, 1143, 1144 1165,
1202, 1214, 1228, 1233, 1236, 1241, 1249 1252,
1258, 1268, 1298, 1310, 1312, 1315, 1318, 1320,
1330, 1352, 1355, 1356, 1362, 1363, 1365, 1366,
1370, 1373, 1387, 1417, 1428, 1431, 1487, 1491,
1495, 1515, 1548, 1555, 1558, 1559, 1561, 1563,
1569, 1587, 1589, 1602, 1612, 1627, 1640, 1643,
1657, 1668, 1678, 1696, 1703, 1713, 1714, 1715,
1717, 1722, 1725, 1747, 1759, 1770, 1773, 1776,
1778, 1780, 1789, 1792, 1803, 1825, 1826, 1839,
1846, 1860, 1870, 1890, 1901, 1912, 1926, 1935,
1949, 1976, 1982, 1995, 2017, 2032, 2042, 2048,
2050, 2055, 2056, 2081, 2088, 2110, 2131, 2134,
2157, 2174, 2180, 2183, 2184, 2191, 2197, 2199,
2210, 2214, 2215, 2216, 2232, 2249, 2265, 2283,
2285, 2291, 2292, 2306, 2313, 2334, 2348, 2374,
2381, 2390, 2398, 2400, 2403, 2407, 2412, 2428,
2429, 2430, 2442, 2474, 2484, 2491, 2495, 2496,
2505, 2507, 2513, 2514, 2528, 2544, 2555, 2557,
2559, 2563, 2564, 2571, 2601, 2608, 2609, 2621,
2628, 2629, 2633, 2637, 2647, 2648, 2650, 2652,
2672, 2683, 2725, 2737, 2741, 2743, 2747, 2753,
2755, 2756, [illegible], 2763, 2767, 2778, 2784, 2796,
2798, 2799, 2823, 2825, 2828, 2835, 2840, 2843,
2845, 2874, 2882, 2888, 2904, 2923, 2943, 2946,
2962, 2967, 2971, 2988, 2989, 3001, 3013, 3021,
3022, 3023, 3040, 3059, 3062, 3067, 3069, 3103,
3106, 3117, 3123, 3133, 3148, 3152, 3158, 3163,
3188, 3194, 3199, 3204, 3235, 3242, 3251, 3262,
3270, 3271, 3276, 3293, 3304, 3321, 3327, 3382,
3401, 3404, 3414, 3427, 3435, 3449, 3456, 3457,
3467, 3489, 3493, 3507, 3509, 3510, 3514, 3518,
3519, 3531, 3538, 3559, 3563, 3575, 3577, 3583,
3594, 3619, 3623, 3626, 3628, 3635, 3655, 3676,
3703, 3708, 3721, 3725, 3733, 3734, 3747, 3772,
3786, 3803, 3805, 3819, 3823, 3843, 3844, 3851,
3860, 3873, 3900, 3914, 3920, 3928, 3937, 3954,
3962, 3963, 3972, 3976, 3981.

Wien, den 15 Februar 1906.

Die Direction.

L. 17.345/05.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Salamonowi Diamant i Herszowi Diamant kapitał 7800 kor 24 hal listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 7500 złr. aw. na hipotece dóbr Jawornik whl. 487 w powiecie Rzeszowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1905 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Salamona Diamanda i Hersza Diamanda, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 31. grudnia 1905.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.